

CZAS KOLEŁDY

Dobrych Świąt i nadziei
na przyszły rok życia –
w świąt klimacie, zimy szacie
płyną dziś życzenia.
Niech się spełnią dziś i jutro,
bo Pan Jezus Mały daje łaski,
daje siłę, w pracy błogosławi.
Ten niezwykły dar od Niego
doceńmy z radością
my ziemscy pielgrzymi,
zaśpiewajmy więc kolędy
Bogu Wszechmocnemu
i czekajmy aż stajenka
rozbłyśnie światłością,
by zażegnać ludzkie troski
z Bożą Opatrznością.

Małgorzata Burda - Król

Wykonane przez uczestników
Dziennego Domu Pomocy



AKTUALNOŚCI

Druga zbiórka darów dla dzieci na granicy zakończona **3**

Nie wolno zamykać oczu na dramaty **4-6**

Z życia Rady Gminy **7**

Nowe stawki podatkowe w gminie w 2022 roku **7-8**

Co nowego w gospodarce odpadami w nowym roku **8**

Inwestycje w skrócie - podsumowanie roku 2021 **9-10**

Z życia PGK **11**

Użytkownikowi instalacji OZE wypełnij ankietę **12-13**

Zapraszamy na szlak rowerowy **14**

Szkoły z sercem **14**

Nowe oświetlenie przy drodze powiatowej Wólka Grodziska - Zagrody **15**

Nowe namioty dla Kół Gospodyń Wiejskich **15**

Zbiórka złomu trwa **15**

Zawierzyliśmy św. Barbarze **16-17**

Wspomnienie o Salomei Szklanny **18-19**

Kilka słów o śp. ks. prał. Janie Kulpie **20**

Uwaga! Oszuści! **20**

Pomóż swojemu dziecku **21**

Kulinarne propozycje na Boże Narodzenie **22-23**

Wzmacniamy odporność **24**

Naturalne sposoby na zdrowie **25**

Święty Mikołaj w ŚDS **26**

Zainstaluj czujkę czadu i dymu **26**

Uważaj na czarny lód na drodze **26**

Idą święta - nie spal domu **27**

Gospodarzu zadbaj o swoją posesję **27**

Literatura na świąteczne wieczory **28**

WYCHOWANIE I EDUKACJA

Dzień Pluszowego Misia w bibliotece **29**

„Mała książka - wielki człowiek” z wizytą w szkole w Laszczynach **29**

Nie zapominamy o potrzebujących **30**

Hiszpania oczami nauczyciela **30**

KULTURA

Spotkanie andrzejkowe w Ośrodku Kultury **31**

Grodziscy cymbaliści na konkursie w Rzeszowie **31**

GRODZISKIE HISTORIE

Z kart historii - Wspomnienia Sybiraka **32-33**

OGŁOSZENIA

34-35

Starostwo Powiatowe w Leżajsku 17 240 45 00
 Nadzór budowlany w Leżajsku 17 242 07 37
 Urząd Pracy w Leżajsku 17 240 67 20
 Szpital powiatowy w Leżajsku 17 240 49 00
 ARIMR w Leżajsku 17 240 67 00
 Biuro ODR w Leżajsku 17 242 17 97
 Rejonowy Związek Spółek Wodnych 17 242 79 94
 KP Policji w Leżajsku 17 240 63 99
 KP Straży Pożarnej w Leżajsku 17 242 14 59
 Urząd Skarbowy w Leżajsku 17 240 68 00
 Powiatowy Inspektorat Weterynarii 17 242 08 90

STYCZEŃ

	PN	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
52						1 Nowy Rok Wesoły	2 Tysiąc Holenderski
1	3 Święty Onofry	4 Wniebowstąpienie	5 Święty Eufrozyna	6 Trzech Króli	7 Lajbala	8 Święty Szymon	9 Święta Małgorzata
2	10 Dobroćta	11 Mikołaj	12 Aniela	13 Wniebowstąpienie	14 Lola	15 Święty Józef	16 Święta Włodzisława
3	17 Aniela	18 Marian	19 Marian	20 Wniebowstąpienie	21 Aniela	22 Święta Barbara	23 Święta Katarzyna
4	24 Tęsknota	25 Marian	26 Marian	27 Święta Barbara	28 Święta Barbara	29 Święta Barbara	30 Święta Barbara
5	31 Lutka						

GRUDZIEŃ 2021

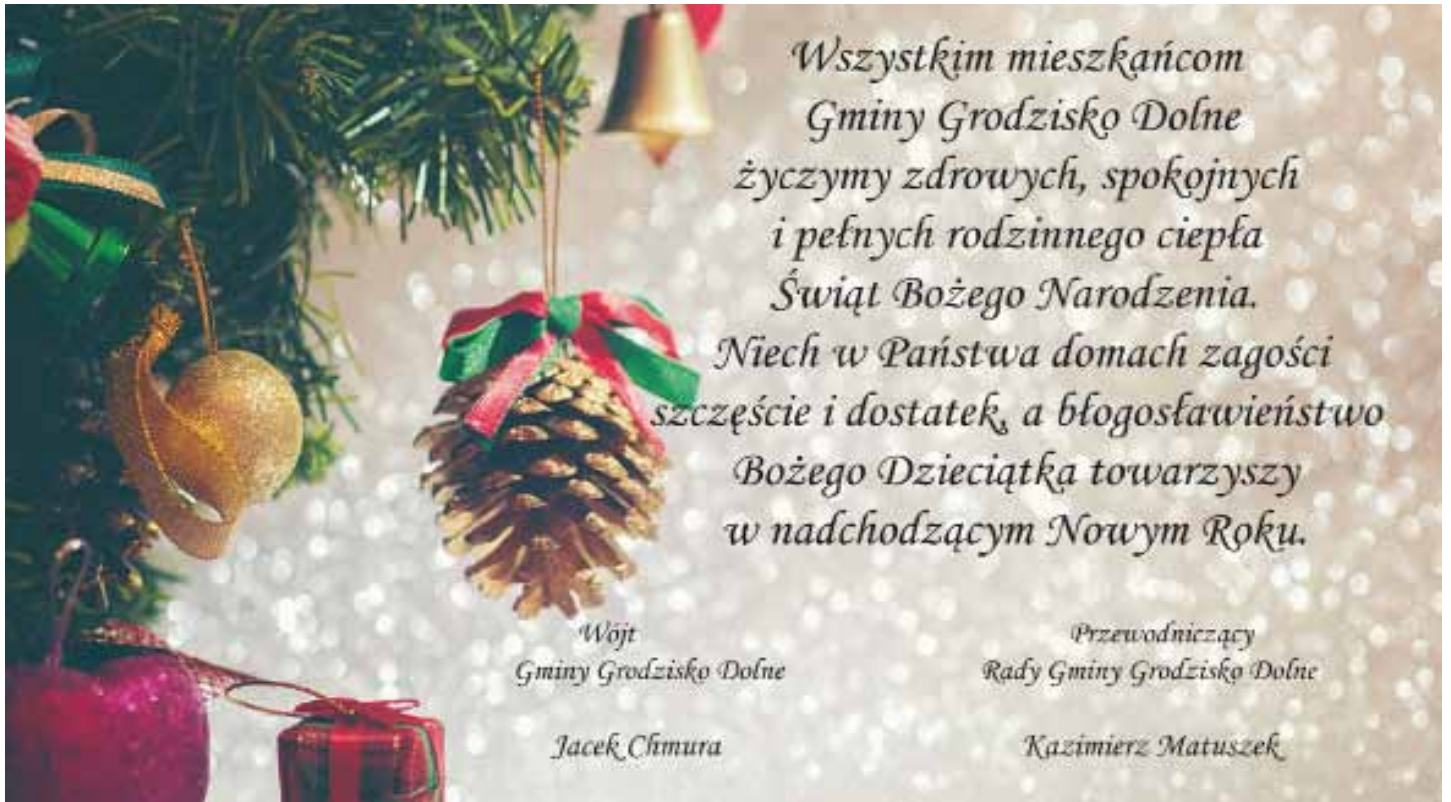
	PN	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
48		1	2	3	4	5	
49	6	7	8	9	10	11	12
50	13	14	15	16	17	18	19
51	20	21	22	23	24	25	26
52	27	28	29	30	31		

LUTY

	PN	WT	ŚR	CZW	PT	SOB	ND
5		1	2	3	4	5	6
6	7	8	9	10	11	12	13
7	14	15	16	17	18	19	20
8	21	22	23	24	25	26	27
9	28						

W numerze dodatek KALENDARZ NA 2022r.

Kalendarz zawiera ważne numery telefonów do podmiotów i instytucji, z których korzystamy na co dzień. Na ostatniej stronie pod kartkami z miesiącami, znajdują się również numery telefonów do instytucji świadczących pomoc psychologiczną i terapeutyczną dla osób uzależnionych i szukających pomocy w kryzysie. Kalendarz na rok 2021 zawierał również numery telefonów na części magnesowej. Prosimy jej nie wyrzucać, tylko pozostawić np. na lodówce, ponieważ numery z kalendarzy się nie powtarzają.



*Wszystkim mieszkańcom
Gminy Grodzisko Dolne
życzymy zdrowych, spokojnych
i pełnych rodzinnego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia.
Niech w Państwa domach zagości
szczęście i dostatek, a błogosławieństwo
Bożego Dzieciątka towarzyszy
w nadchodzącym Nowym Roku.*

*Wójt
Gminy Grodzisko Dolne*

Jacek Chmura

*Przewodniczący
Rady Gminy Grodzisko Dolne*

Kazimierz Matuszek

Druga zbiórka darów dla dzieci na granicy zakończona

Dwa tygodnie temu 9 grudnia zakończyła się organizowana przez gminę druga zbiórka darów dla dzieci znajdujących się na granicy z Białorusią. Tym razem akcja dotyczyła zbiórki tylko żywności. Zbieraliśmy mleko, zupki chińskie, gotowe dania typu „gorący kubek”, wodę niegazowaną i słodczyce różnego rodzaju. Wybór produktów nie był przypadkowy. O takie rzeczy prosili samorządowcy z gminy Gródek, położonej w województwie podlaskim, w powiecie białostockim, którzy wspólnie z pogranicznikami pomagają dzieciom znajdującym się na granicy. Akcja spotkała się z podobnym przyjęciem i zaangażowaniem mieszkańców naszej gminy co poprzednia. Tym razem zebraliśmy: 200 l mleka, 300 sztuk zupek chińskich, 150 zupek typu „gorący kubek”, 12 dużych opakowań płatków kukurydzianych, biszkopty, ciastka, czekolady, słodczyce i batony w liczbie 400 sztuk, a także 100 l wody mineralnej niegazowanej. Wszystkie produkty zostały zapakowane i ułożone na palecie, a następnie 10 grudnia wysłane firmą kurierską do Gródka.

I tym razem władze tamtejszego samorządu były bardzo wdzięczne za okazane wsparcie i pomoc. Jak podkreślają, tam na miejscu każdego dnia niosą pomoc potrzebującym dzieciom. Potrzeb jest wiele, ale jak zaznaczają samorządowcy, nie brakuje również ludzi dobrej woli, którzy służą pomocą, zarówno tam na miejscu, jak i na terenie całego kraju.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w drugiej zbiórce dla dzieci na granicy. Dziękuję za każdy produkt wrzucony do koszyka. Jest on wyrazem miłości do bliźniego, wrażliwości, solidarności i poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka. Dziękuję mieszkańcom, organizacjom pozarządowym, jednostkom OSP, pracownikom jednostek samorządowych oraz właścicielom i kierownikom sklepów wraz z personelem za udział w akcji. Dary przekazane potrzebującym przed Świątami Bożego Narodzenia są szczególnym prezentem, jaki w tym czasie możemy ofiarować małemu bliźniemu. To piękny przejaw naszej wiary. Dziękuję za okazane serce.



Jacek Chmura



Nie wolno zamykać oczu na dramat

Ludzie z pogranicza to herosi - mówi bp Krzysztof Zardarko, przewodniczący Rady ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. W kontekście granicy mówimy o ludzkich odruchach wobec matki i dziecka, którzy są w lesie.



Był ksiądz przy granicy z Białorusią?

Byłem w sierpniu, jak zaczęło się w Usnarzu Górnym. Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego już nie byłem, co nie znaczy, że nie orientuję się, jaka jest sytuacja. Jestem w stałym kontakcie z ludźmi, którzy tam są, z Caritas, z różnymi aktywistami.

Jaka jest sytuacja, jakie potrzeby?

Sytuacja jest zła, parafie i Caritas są przygotowane z pomocą doraźną na całą zimę. Na miejscu jest brat Kordian Szwarz, franciszkanin z Caritas, który niemal na bieżąco relacjonuje, co się dzieje. On jeździ od parafii do parafii w strefie stanu wyjątkowego i spotyka się z ludźmi. Z tymi, którzy są najbardziej zaangażowani czy przejęci, organizuje np. modlitwy w intencji rozwiązania całej tej sytuacji, modlą się za wojsko, funkcjonariuszy SG, policję, uchodźców, modlą się za mieszkańców o dar jakiegoś wewnętrznego pokoju, bo sytuacja jest cały czas napięta. Ludzie mają różne dylematy moralne, bo jeżeli się codziennie ogląda takie obrazy, jak te z kamieniami i armatkami wodnymi, to w tym momencie nawet najbardziej szlachetny człowiek pyta się, o co tutaj chodzi i czy on jeszcze powinien pomagać. Przecież nikt z nas nie zachęca do spieszenia z pomocą bandytom szturmującym naszą granicę i atakującym naszych funkcjonariuszy, obrońców. Czy w tej sytuacji podanie kubka wody i kromki chleba jest karalne? No nie jest, ale przy granicy już tak. Takie bycie z ludźmi tam na miejscu jest bardzo ważne, ale nie dostrzegamy tego, pomijamy to, bo to nie jest jakoś specjalnie spektakularne, nie nadaje się oficjalnej narracji. A to właśnie robili i jeszcze robią wo-

lontariusze z organizacji pozarządowych.

Dylematy moralne wynikają pewnie z tego, że duża część rodzin z terenów graniczących z Białorusią ma kogoś, kto pracuje np. w Straży Granicznej. Matki i żony pomagają uchodźcom, a synowie i ojcowie muszą ich zawracać na drugą stronę, bo takie są rozkazy.

To są naprawdę trudne dylematy. Bo z jednej strony jest świadomość tego, że pracuję w Straży Granicznej i mam określone zadania, a z drugiej nie można uciec od poczucia jakiejś powinności wobec potrzebujących. Mamy świadectwa, że pogranicznicy nie zostawiają głodnych i zmarzniętych bez pomocy. Nie dotrą jednak do wszystkich. Miejscowi pomagali zawsze, od samego początku. To mi bardzo imponuje, jestem tym zbudowany. Zielona granica nie istnieje przecież od teraz, tylko jest od dawna, więc jak ktoś tam przechodził i potrzebował jakiejś pomocy, to oni jej udzielali. W latach 90. mieliśmy przecież przejścia Czeczenów, szacuje się, że ponad 80 tys. ludzi przeszło przez granicę, a dzisiaj nikt o tym nie pamięta. Ale jak się popyta funkcjonariuszy Straży Granicznej, to oni obecną sytuację mają dobrze przerobioną. kilka lat temu ni stąd ni zowąd pojawiło się na granicy kilka tysięcy Gruzinów. Takie fale się zdarzały. A myśmy nawet w mediach nie zauważyli tego zjawiska. Mamy bardzo dobre służby.

Mieszkańców terenów przygranicznych nie trzeba przekonywać do udzielania pomocy?

Nie trzeba, są wyczerpani albo zniechęceni, ale są też heroiczni. Caritas ma ich w tym wesprzeć.

Co ma ksiądz na myśli?

A nie jest heroizmem pomaganie uchodźcom przez te rodziny, których członkowie pracują w Straży Granicznej i nie raz czy dwa sami ucierpieli w różnych potyczkach? Dla mnie jest. Ale ci ludzie pomagają. Wychodzi człowiek z lasu, puka do drzwi, prosi o pomoc. Nie słyszałem, by został odrzucony.

Większość ludzi trzeba jednak przekonywać do tej pomocy.

My, poza strefą, mamy zupełnie inny świat. Jestem coraz bardziej zdumiony, z jaką łatwością od wrażliwości humanitarnej przeszliśmy do wrażliwości wyłącznej politycznej. A przecież rozmawiamy o ludzkich odruchach wobec matki i dziecka, którzy są w lesie. I co, mam ją tam zostawić, mam w ogóle do niej nie iść, niech sobie tam będzie, po co przyszła? Wiedziała przecież, że przez granicę nie ma przejścia, agresorom nie będziemy posługiwać. Do tego jeszcze nie



wiadomo, może to żona terrorysty... Nie widzimy człowieka. I takie rzeczy siedzą w głowach ludzi.

Jak tę mentalność zmienić?

Nie wiem. Przyznaję się, że nie wiem. Ale będę z uporem mówić o tym, jaka ma być postawa chrześcijanina w takiej sytuacji. Będę mówił z całą świadomością tego, że będę w tym momencie z automatu oskarżony o naiwność, o sentymentalne miłosierdzie. Tak przecież mówią konkretni ludzie występujący w mediach. Siedzą w ciepłych studiach, przy klawiaturze swoich laptopów i ze spokojem opisują ludzkie dramaty w tych kategoriach - polaryzowania i populizmu. Nie słyszał pan tych haseł, że wrażliwość humanitarna dzisiaj na granicy to nie tylko naiwne, emocjonalne i tanie miłosierdzie, ale wręcz zdrada? Piąta kolumna po prostu.

Zdenerwował się ksiądz.

Mało powiedziane. Nie umiem o tym mówić bez emocji. Jeżeli z taką łatwością przychodzi taka narracja, to mi ręce opadają. Nie wolno mi zmieniać Ewangelii ani nauki Kościoła, chcę tylko mówić o tym, żeby non stop patrzeć na konkretnego człowieka. Nikt nie mówi o jakichś masowych akcjach przyjmowania migrantów w Polsce. To nigdy nie padło. Natomiast ta dominująca narracja - że musimy teraz bronić ojczyzny - stała się kluczem do opisu całej tej skomplikowanej rzeczywistości. To co, żołnierzowi z automatu wolno wszystko? Może zostawić matkę z płaczącym dzieckiem w lesie? A jak ich zawraca na drugą stronę granicy, to jest łagodny jak baranek i nie stosuje siły? Nie ruszamy tego tematu, nie wtrącamy się, bo to jest stąpanie po polu minowym. Prosimy tylko o to, by wyciągnąć rękę do potrzebującego.

W ostatnim komunikacie biskup podkreślił, że „nie ma sprzeczności w równoczesnym obowiązku obrony naszych granic i wsparciu dla tych, którzy stali się ofiarami tej trudnej sytuacji”. Zachęcają by robić i jedno i drugie.

Tak jest. Nie ma wyboru: albo patriotyzm, albo humanitarna wrażliwość, lecz i to, i to drugie. szlifowaliśmy ten komunikat tak, by już nie było żadnych wątpliwości. Ale okazuje się, że są. Staliśmy się tak mentalnie nakręceny, że słyszymy tylko to, co chcemy z komunikatu usłyszeć. I jeżeli do tego doszedł jeszcze apel o składkę - bo trzeba jakoś sfinansować tę pomoc, teraz ludziom w ośrodkach dla uchodźców, czy potem, jak będą wychodzić - to słyszymy, że to jest następny głupi pomysł, naiwność, i że powinniśmy zbierać na żołnierzy. MON zapewnia, że im nic nie brakuje. Więc? Czysty populizm? Patriotyzm? Zwyciężają zakodowane

schematy, których nie chce się przemyśleć i zmienić. **Nie ma ksiądz takiego wrażenia, że trochę jako społeczeństwo zmarnowaliśmy dany nam czas? Mieliśmy sześć lat temu dość duży kryzys humanitarny, który był daleko. Dziś jest namacalny, na wyciągnięcie ręki...**

Nie, on był bardzo blisko. Ale tak, ma pan rację, że czas jest stracony. Poprzedni rząd deklarował, że przyjmie kilka tysięcy uchodźców. Kolejny - po zmianie władzy - wycofał się z tego. A do dziś śladu by po tamtej dyskusji nie było i mielibyśmy przerobioną lekcję przyjmowania ludzi, rozpoznania, z czym mamy do czynienia, co to jest w ogóle zjawisko uchodźstwa, co to jest wojna w Syrii... Możliwe, że mielibyśmy tych ludzi obok siebie, możliwe, że uciekliby do Niemiec. Ale mielibyśmy coś przerobione. A tak zostało to wyrzucone, wypchnięte, zawrócone.

Spuściliśmy na to zasłonę milczenia i nagle się obudziliśmy?

Bo uchodźcy tu przyszli. Oczywiście, że nie jest to samo, co sześć lat temu. Chociaż... czy ja wiem? Kiedy prezydent Turcji Recep Erdogan zażądał pieniędzy, to fala się chwilowo zatrzymała. Ale czy to było rozwiązanie? Turcja w dalszym ciągu ma trzy miliony uchodźców. Przecież to są ludzie, którzy czekają żeby ich ktoś wpuścił, wielu ruszyło do Europy, nie do Syrii, do swojego kraju. Temat nie został rozwiązany. A teraz przyszli z Kurdystanu, przez Łukaszenkę, do naszych granic.

I to jest argument, który nam pozwala zwolnić się z wrażliwości?

Wydaje się, że dla wielu tak. Przyciągnął ich reżim, więc uznajemy, że oni są częścią wojny, a nie jakiegoś kryzysu migracyjnego. To jest nieprawda, przecież nikt ich nie zapraszał na wycieczkę na Białoruś, żeby potem ich wykorzystać. Oni wszyscy są migrantami, niektórzy nawet uchodźcami, mają marzenie dostać się do Niemiec. Nikt nie wyjeżdża na wycieczkę po to, żeby przy okazji zostać w Niemczech, tylko to jest postanowienie: zmieniam moje miejsce zamieszkania, uciekam jak najdalej z Turcji, Iraku, Syrii itp. W tym momencie ludzie stają się migrantami. Fakt, że Łukaszenko ich wykorzystuje, to jest jeszcze inna sprawa. Ale oni są migrantami. Pytanie tylko, czy my chcemy ich przepuścić, czy nie chcemy, czy chcemy ich tutaj przyjąć, gdyby ktoś z tych kilku tysięcy u nas zatrzymanych zechciał pozostać w Polsce? Czy rzeczywisty uchodźca znajdzie u nas przyszłość?

Na razie polityka nie tylko Polski, ale całej UE jest taka, żeby ich zatrzymać na Białorusi. Niech się Łukaszenko martwi. Tylko że idzie zima.



Część z nich wyjechała, część z nich zdecyduje czy zostać.

Śnieg i mróz będzie oznaczał, że ludzie będą tam zamarać.

Oczywiście, że tak może być, jeżeli nie zrezygnują z przedzierania się. Ale myślę, że wcześniej Łukaszenko zbuduje im tam jakieś prowizoryczne obozy. Część z nich wróci do swoich krajów, bo zobaczą, że to nie ma sensu. Tylko jak wracać, będąc już parę kilometrów od swoich znajomych czy rodziny w Niemczech... To są dramaty, które za chwilę będą się działy na naszych oczach. To jest tak wszystko wymieszane z polityką, że dużo ludzi się wyłącza z analizy moralnej i jakiejś wrażliwości humanitarnej. Padamy ofiarami tego, co właśnie Łukaszenko chciał zrobić - destabilizacji. Już jesteśmy zdestabilizowani.

Jesteśmy jako społeczeństwo bardzo podzieleni. Najbardziej zagorzali katolicy nie chcą słyszeć o pomaganiu. Ksiądz zaś jest pierwszym „lewakiem”.

Nic na to nie poradzę. Ewangelia jest jednoznaczna. Dokumenty Kościoła i cała nauka Kościoła o migrantach są jednoznaczne. Papież Franciszek jest dla mnie wzorem i także mówi o tym jednoznacznie. Ja nie mam zamiaru tego wszystkiego zmieniać. Naszym pytaniem jest teraz to, jak to wszystko aplikować do obecnej sytuacji. Co znaczą słowa Jezusa „byłem obcy, a przyjęliście (lub nie przyjęliście) Mnie” z ewangelii św. Mateusza. Kościół jest za kontrolowaną, legalną, bezpieczną migracją i przeciw masowemu, bezwarunkowemu przyjmowaniu ludzi, gdy ani oni, ani społeczność przyjmująca nie są do tego przygotowani. Tu i teraz na granicy mówimy tylko i wyłącznie o uchodźcach - nie o imigrantach, ale najczęściej o kobietach i dzieciach, i to o tych, którzy pragną ochrony międzynarodowej. Nie mówię o żadnym przyjmowaniu w Polsce imigrantów. Nie mówimy, że mamy obowiązek przyjąć wszystkich. W komunikacie Episkopatu, o którym pan wspominał, na pierwszym miejscu jest wdzięczność i podziękowanie za obronę granic, za wojsko, Straż Graniczną, policję. Ale gdzieś ktoś nie chce tego widzieć, tylko widzi to, co go razi, czyli tę drugą część, czyli wrażliwość moralną i humanitarną. Nawet wiceminister MON nie chce tego przeczytać i pomawia hierarchię o brak obrony żołnierzy przed fałszywymi obelgami. Dopisujemy do opisu sytuacji jeszcze tę jedną stronę ogromnego kryzysu, trudne wyzwanie.

Widzi ksiądz jakieś rozwiązanie? Korytarze humanitarne?

Korytarze w przypadku Białorusi w ogóle nie wchodzi w rachubę. Byłyby możliwe dopiero wtedy, kiedy tam

stanęłyby obozy, gdyby tam wszedł Frontex, UNHCR czy inne organizacje. Bo gdyby od początku to rozwiązano metodami migracyjnym, moglibyśmy mieć inny scenariusz. Tak jak zrobili to Litwini. Zbudowali natchmiast wzdłuż granicy prymitywne, ale jednak obozy dla uchodźców. Znalazło się tam kilka tysięcy migrantów. Okazało się, że spadła im gwałtownie liczba przepychanek, przyjechał Frontex, bo ta agencja jest właśnie od tego - szybkie procedury, identyfikacja, odciski palców, decyzje.

Umieędzynarodowienie polega nie tylko na tym, zmobilizujemy siły i nikogo tu nie wpuścimy, ale że się uruchamia wszystkie możliwe instytucje i procedury, które w takich sytuacjach muszą być zastosowane wobec migrantów. A my mówimy, że to są „pociski migracyjne w rękach Łukaszenki” i nie potrzebujemy Frontexu i paru innych jeszcze instytucji, bo musimy to rozwiązać politycznie. Mamy więc wojnę zamiast obozów. Nikt nie chce obozów, to zrozumiałe. Groźba, że będzie wtedy 100 tys. migrantów, zwyciężyła.

Rozwiązanie sprawy zostawmy politykom. Skupmy się na pomocy. Jezus mówił „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie”.

To jest zdanie z Ewangelii, które w tym momencie tam, na polsko - białoruskiej granicy, ma również ważne zastosowanie. Nie tylko słuszna i konieczna obrona granicy. Za chwilę będziemy mieli Boże Narodzenie. A przecież Święta Rodzina była rodziną uchodźców, choć wielu się to nie podoba; uważają, że to jest naciągane. Tymczasem papież Franciszek używał już kilkakrotnie tego przykładu, jako wzoru podejścia, zrozumienia, z kim mamy do czynienia. Jest cały dokument watykański o imigrantach i uchodźcach z 2013 roku, wydany jeszcze przed pontyfikatem Franciszka przez Radę ds. Migrantów, która opracowała reguły, zasady, podejście, jak należy rozumieć sytuację migrantów we współczesnym świecie i jak powinien zachować się chrześcijanin. To wszystko jest, tylko jakoś kompletnie nietknięte, nieruszane, jak gorący kartofel.

Jeżeli mamy być uczciwie katolikami, zwłaszcza w kontekście nadchodzącego Bożego Narodzenia, opłatka i pustego talerza dla przybysza, to dzisiaj musimy mówić o tym, że tak właśnie smakuje Ewangelia, która jest czasami bolesna. A do tej pory nie mieliśmy takiej lekcji.

*Źródło: Rzeczpospolita
Wywiad przeprowadził Tomasz Krzyżak
we współpracy z Jakubem Mikulskim.*



KOMUNIKAT

Informujemy, że dnia **24 grudnia** (Wigilia) 2021 i **7 stycznia** 2022 roku Urząd Gminy w Grodzisku Dolnym oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Grodzisku Dolnym **będą nieczynne**.

Z życia Rady Gminy



30 listopada odbyła się XXXIV sesja Rady Gminy Grodzisko Dolne. Radni zapoznali się z projektem budżetu na rok 2022. Była to jedna z najważniejszych pozycji podczas tych obrad. Projekt budżetu zawiera kierunki działań i rozwoju gminy w następnym roku. Jest w związku z tym szeroko omawiany i dyskutowany na komisjach i podczas obrad sesji. Na sesji grudniowej odbędzie się głosowanie nad przyjęciem budżetu.

Poza tym na sesji podjęto szereg uchwał m.in.

1. Zmieniająca uchwałę nr XIV/100/2019 Rady Gminy Grodzisko Dolne z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Grodzisko Dolne.
2. Zmieniająca uchwałę nr XIV/101/2019 Rady Gminy Grodzisko Dolne z dnia 19 grudnia 2019 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakre-

su świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych. Zmiana obu uchwał związana jest z rezygnacją w roku 2022 z drugiej zbiórki odpadów komunalnych zmieszanych w okresie od kwietnia do października.

3. W sprawie umorzenia pożyczki dla Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Św. Barbary w Grodzisku Dolnym.
4. W sprawie obniżenia ceny skupu 1dt żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Grodzisko Dolne w 2022 r.
5. W sprawie określenia nowych stawek podatku od nieruchomości.

Wszystkie osoby zainteresowane przebiegiem obrad zapraszamy do obejrzenia relacji z sesji, która znajduje się na stronie internetowej urzędu gminy pod linkiem:

<https://transmisjaobrad.info/channels/104/gmina-grodzisko-dolne>

Biuro Rady

Nowe stawki podatkowe w gminie w 2022 roku

Na listopadowej sesji Rady Gminy zostały podjęte decyzje o zmianie dotychczasowych stawek podatków lokalnych. Zmiany dotyczą podatku rolnego, od budynków mieszkalnych i pozostałych oraz od gruntów i budynków wykorzystywanych pod działalność gospodarczą. Wzrost podatków podyktowany jest ogólną tendencją wzrostu dóbr i usług obserwowaną w kraju, a ich podniesienie jest również uwarunkowane obowiązkiem zachowania ciągłości i prawidłowości realizowania ustawowych zadań przez samorząd. Wzrost cen obecnie dotyczy zarówno dóbr konsumpcyjnych takich jak artykuły spożywcze, artykuły gospodarstwa domowego, codziennego użytku, materiałów budowlanych oraz służących do produkcji rolnej i przemysłowej. Wzrosła energia elektryczna i gaz. System oferowania dóbr i usług, a także realizacji zadań gminnych jest nierozzerwalnie związany z wzrostami cen jakie mają obecnie miejsce. Gmina brała również pod uwagę stawki poszczególnych podatków obowiązują-

ce obecnie na terenie gmin ościennych. Po analizie porównawczej wynika, iż mimo nieznacznych wzrostów stawek podatki w naszej gminie, w roku 2022 będą niższe niż w gminach ościennych. Na następnej stronie znajduje się tabela porównawcza stawek podatków obowiązujących obecnie i nowe stawki na rok 2022 w gminie.





Stawki podatków w gminie

Obowiązujące w roku 2021**Nowe na rok 2022**

Grunty rolne / ha/	100,00 zł	110,00 zł
Grunty pozostałe /m2/	0,12 zł	0,20 zł
Budynki mieszkalne / m2/	0,35 zł	0,45 zł
Budynki pozostałe / m2/	3,00 zł	3,50 zł
Grunty pod działalność gospodarczą /m2/	0,85 zł	0,85 zł
Budynki pod działalność gospodarczą /m2/	19,00 zł	21,00 zł

Co nowego w gospodarce odpadami w nowym roku

Nadchodzący rok przyniesie zmianę w zakresie częstotliwości odbierania odpadów niesegregowanych (zmieszanych) w miesiącach od kwietnia do października. W związku z niedawną nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz ustawy o odpadach, władze gminy zdecydowały o rezygnacji z drugiej zbiórki tych odpadów w okresie wskazanym wyżej. Od roku 2019 mieszkańcy w miesiącach od kwietnia do października mogli oddawać niesegregowane odpady dwa razy w miesiącu. Częstotliwość odbioru tych odpadów wiązała się z wymogiem ustawowym, który musiały realizować wszystkie gminy w kraju. Obecnie ustawodawca zdecydował, że gminy wiejskie mogą wybrać czy chcą tę częstotliwość odbioru odpadów zmieszanych zachować, czy z niej zrezygnować. Z analiz prowadzonych wspólnie z MZK Leżajsk za ten okres wynika, iż na terenie naszej gminy ilość odpadów zbieranych w drugim ter-

minie była niewielka. Dlatego też mając na uwadze obciążenie systemu gminnego drugą zbiórką odpadów niesegregowanych, która nie przynosiła tak wymiernych efektów, jakie były zakładane, zrezygnowano z jej prowadzenia.

Redakcja

Program „Czyste Powietrze” - ważne informacje

Przypominamy, że zakup i montaż kotła na węgiel z programu będzie możliwy tylko do końca roku. Od 1 stycznia 2022 roku nie będzie już można składać wniosków o dotację na kotły węglowe. Wszystkich zainteresowanych zakupem kotła węglowego zapraszamy do kontaktu z urzędem gminy tylko w tym roku. Tel: **(17) 242 82 65, wew. 231.**

**Przyszła
zima****Kochasz dzieci
nie pal śmieci****ARKA**



INWESTYCJE W SKRÓCIE - podsumowanie roku 2021

Remont drogi „Za pocztą”

Wartość zadania:
**330 252,65 zł, w tym
dofinansowanie: 177 626,00 zł.**

Źródło finansowania:

Fundusz Dróg Samorządowych,
Gmina Grodzisko Dolne



Przebudowa drogi powiatowej Laszczyń - Budy Łańcuckie

Wartość zadania:
**2 917 221, 96 zł., w tym
dofinansowanie: 1 534 593, 17 zł.**

Źródło finansowania:

Fundusz Dróg Samorządowych, Powiat Leżajski,
Gmina Grodzisko Dolne

Nowy wygląd otoczenia ronda w Grodzisku Górnym

Wartość zadania:
**30 840,87 zł, w tym
dofinansowanie: 12 000 zł.**

Źródło finansowania:

Podkarpacki Program Odnowy Wsi,
Gmina Grodzisko Dolne



Instalacje fotowoltaiczne na budynkach użyteczności publicznej

Wartość zadania:
**228 156,85 zł., w tym
dofinansowanie: 115 tys. zł.**

Źródło finansowania:

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki
Wodnej, Gmina Grodzisko Dolne



Monitoring gminny

Wartość zadania:
66 500,00 zł

Źródło finansowania:

Gmina Grodzisko Dolne



Nowe oświetlenie w Zmysłówce oraz przy drodze powiatowej Wólka Grodziska - Zagrody

Wartość inwestycji:
61 606,25 zł.

Źródło finansowania:

Gmina Grodzisko Dolne

Rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Laszczynach

Wartość zadania:
755 643,91 zł w tym dofinansowanie: 480 816,21 zł.

Źródło finansowania:

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Gmina Grodzisko Dolne



Modernizacja dróg scaleniowych w Grodzisku Górnym i Wólce Grodzkiej

Wartość zadania:
64 990, 84 zł

Źródło finansowania:

Urząd Marszałkowski



Z życia Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Grodzisku Dolnym

Można składać wnioski o przyłączenie do kanalizacji

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Grodzisku Dolnym informuje, iż otrzymało decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Leżajsku zezwalającą na użytkowanie wybudowanego odcinka kanalizacji sanitarnej w Laszczynach. W związku z powyższym mieszkańcy Laszczyn objęci realizowaną inwestycją (w stronę Gniewczyny Łańcuckiej) mogą przyłączać swoje nieruchomości do sieci. Przypominamy, że w ramach II etapu rozbudowy sieci kanalizacyjnej wybudowano 3278mb kanalizacji i 2 przepompownie ścieków. Rozbudowę przeprowadzono z dofinansowaniem unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu 535 643 388 lub 17 243 64 66 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00.

M. Ordyczyński



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2014-2020



Zabezpiecz wodomierz przed zimą

Pracownicy PGK w Grodzisku Dolnym przypominają swoim odbiorcom o obowiązku zabezpieczenia wodomierza oraz instalacji przed działaniem niskich temperatur. Zbyt niska temperatura może uszkodzić wodomierz zwłaszcza, gdy znajduje się w piwnicy, studni wodomierzowej lub w nieogrzewanym budynku. W wyniku awarii wodomierza głównego lub podlicznika może dojść do rozszczelnienia instalacji wodociągowej, zalania pomieszczeń, a nawet przerwy w dostawie wody. Odpowiednie zabezpieczenie urządzenia może uchronić przed wyżej opisanymi problemami i dodatkowymi kosztami.

Poniżej wskazówki jak przygotować wodomierz na zimę.

Wodomierz znajdujący się wewnątrz budynku mieszkalnego lub gospodarczego:

Sprawdź szczelność okien i drzwi, wymień uszkodzone elementy, tak by mroźne powietrze nie przenikało do środka (okienka w piwnicy można dodatkowo zabezpieczyć np. wkładając worek wypełniony izolacją a nawet liśćmi z ogrodu). Owiń wodomierz materiałem izolującym, np. szmatami (stary płaszcz czy kożuch), starym kocem, gazetami lub specjalistyczną izolacją, którą można kupić w sklepach budowlanych np. wełną mineralną lub matą izolacyjną. Pamiętaj, aby nie zakryć okienka umożliwiającego sprawdzenie wskazania wodomierza, które powinno być czyste. Zabezpiecz odsłonięte przewody wodociągowe narażone na działanie niskich temperatur przy pomocy styropianu lub przy użyciu tzw. osłony izolacyjnej wykonanej z pianki poliuretanowej.

Wodomierz znajdujący się w studzience:

Sprawdź szczelność pokrywy, jeśli nie jest szczelna – uzupełnij ubytki np. pianką montażową, uprzątnij studzienkę i koniecznie usuń zalegającą w niej wodę, odpowiednio zaizoluj pokrywę oraz znajdujące się w jej wnętrzu urządzenia pomiarowe według opisanego wyżej sposobu.

Zabezpieczanie przed mrozem instalacji ogrodowej:

Odwodnij instalację i zamknij dopływ wody. Następnie pozostaw krany (zawory) ogrodowe w pozycji otwartej, dzięki czemu będziesz mieć pewność, że w instalacji ogrodowej nie pozostała woda. W przeciwnym razie może ona zamrznąć i rozsadzić rury, co wiąże się z kosztownymi naprawami.

Przypominamy, że za prawidłowe działanie zestawu wodomierzowego i wewnętrznej instalacji wodociągowej odpowiada klient. Jeżeli doszło do uszkodzenia wodomierza, niezwłocznie skontaktuj się z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej.

Wszelkich informacji i porad jak zabezpieczyć wodomierz i instalację wodną można uzyskać dzwoniąc na numery alarmowe Pogotowia Wodociągowego:

tel: 535 643 909,

tel: 535 644 151.

M. Ordyczyński

PGK Sp. z o.o.
w Grodzisku Dolnym



Użytkownikowi instalacji OZE wypełnij ankietę

W styczniu 2022 roku mija kolejny rok od zakończenia realizacji projektu pn. „Montaż i instalacja odnawianych źródeł energii na budynkach mieszkalnych na terenie gminy Grodzisko Dolne i Miasto Leżajsk”, z którego skorzystało około 640 gospodarstw z terenu naszej gminy. Pozyskane dofinansowanie obowiązuje do corocznego monitorowania produktywności/wydajności instalacji przez gospodarstwa domowe uczestniczące w projekcie. Na mocy zawartej umowy każdy użytkownik instalacji ma obowiązek dokonania czynności sprawdzania ilości energii wyprodukowanej przez instalacje, których jest w posiadaniu. Z uwagi na panującą pandemię, w trosce o dobro Państwa, ale też i pracowników urzędu, sprawdzenie stanu liczników instalacji zostanie dokonane zgodnie z załączoną poniżej instrukcją.

W urzędzie gminy oraz na stronie internetowej www.grodziskodolne.pl w zakładce „OZE” jest dostępna ankieta, którą trzeba wypełnić, a następnie dostarczyć do urzędu gminy bezpośrednio, listownie, w formie elektronicznej na adres: urząd@grodziskodolne.pl lub zadzwonić i podać informacje o instalacji bezpośrednio pracownikowi tel: **17 242 82 65 wew. 231** do dnia **21.01.2022r.**

Wypełnienie ankiety jest obowiązkowe dla wszystkich użytkowników instalacji.


Instrukcja wypełnienia ankiety

Wypełnij część ogólną, zawierającą adres i dane kontaktowe. Następnie w zależności od posiadanej instalacji wypełnij część odpowiadającą jej rodzajowi:

- I - instalacja solarna,
- II - instalacja fotowoltaiczna,
- III - pompa ciepła,
- IV - kocioł na pellet

Instrukcje odczytu:

I - INSTALACJA SOLARNA

W ankiecie proszę o podanie „E. CAŁKOWITEJ”, którą odczytujemy na panelu sterowania przez naciśnięcie przycisku  do momentu pojawienia się ekranu.

INFORMACJE 1			
E. DZISIAJ			10,7kWh
E. WCZORAJ			12,2kWh
E. CAŁKOWITA			0000753kWh
ΔT12	8.5K	P1:	90%
ΔT34	3.5K		
E. EI	0.8kWh		149,7kWh

Zaznaczoną wartość wpisujemy do ankiety, jednocześnie

uzupełniając datę montażu i aktualną datę odczytu.

II - INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA

Falownik FRONIUS:

Wciskamy przycisk nr 3, następnie przycisk nr 2 aż do pojawienia się części **LOG** (symbol otwartej książki), następnie wciskamy przycisk nr 4 i odczytujemy wartości **YEAR** i **TOTAL**, które wpisujemy do ankiety.

KROK I



KROK II



KROK III



KROK IV





Falownik GROWATT:

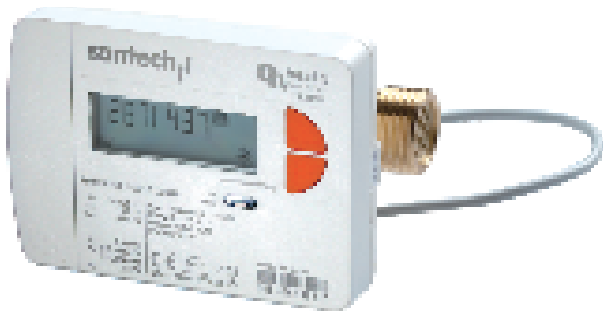
W falowniku GROWATT wyświetlacz naprzemiennie pokazuje informacje jak na grafice poniżej. Do ankiety należy wpisać wartość z pola „En.calk.”.



III - POMPA CIEPŁA

Do podgrzewania wody

Do ankiety należy wpisać wartość wyświetlającą się na widocznym na zdjęciu liczniku ciepła. Proszę zwracać uwagę na przecinek w podanej wartości.



Pompa do podgrzewania wody i ogrzewania domu

Wybieramy **MENU**, strzałkami odszukujemy pozycję **LICZNIKI**, zatwierdzamy przyciskiem **OK**, następnie wyszukujemy i wybieramy pozycję **UZYSK**. Do ankiety wpisujemy wartość podaną w **kWh**. Proszę zwracać uwagę na przecinek w podanej wartości.



IV - KOCIOŁ NA PELLEK

Należy wcisnąć **MENU**, następnie wybrać **WERSJĘ PROGRAMU**, nacisnąć **START** i do ankiety wpisać podkreśloną wartość.

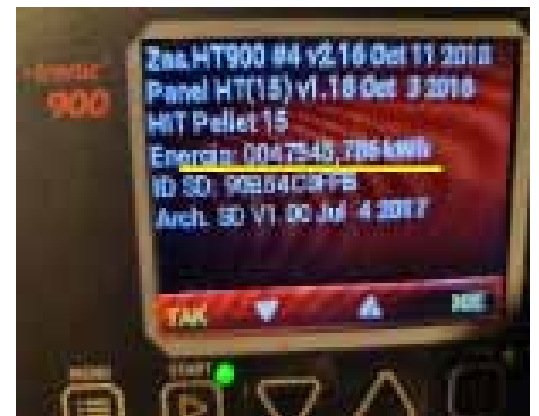
KROK I



KROK II



KROK III



W przypadku pytań i wątpliwości prosimy kontaktować się z pracownikiem Urzędu Gminy dzwoniąc pod nr tel. **17 242 82 65 wew. 231**



Zapraszamy na szlak rowerowy

W listopadzie zakończyły się prace związane z modernizacją szlaku rowerowego niebieskiego na terenie naszej gminy. Nasze stowarzyszenie realizowało zadanie w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021 - 2023” o wartości 6 000 zł. Środki finansowe pochodziły z Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021- 2030. Wojewódzkimi Operatorami projektu są: Fundacja Fundusz Lokalny SMK, LGD Stowarzyszenie „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON - Rozwój i Innowacja” oraz Fundacja Przestrzeń Lokalna. W ramach inicjatywy zamontowaliśmy na trasie 3 tablice informacyjne z mapą szlaku (tablice znajdują się na wiatach turystycznych zlokalizowanych: nad Zalewem „Czyste”, przy Krzyżu Grunwaldu oraz na terenie Zmysłowskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu). W dziesięciu miejscach na trasie szlaku, które zdaniem członków naszego stowarzyszenia są godne uwagi, zamontowane zostały panele z tabliczkami opisującymi historię lub walory przyrodnicze danego miejsca. Szlak rowerowy zyskał także na całej swojej długości nowe tabliczki informujące o jego biegu. W ramach projektu dla wszystkich zainteresowanych wybraniem się na trasę przygotowaliśmy 500 sztuk broszur informacyjnych opisujących szlak. Informatory te dzięki uprzejmości lokalnych władz samorządowych dostępne są w każdym budynku użyteczności publicznej na terenie gminy. Broszury znajdziemy w: Bibliotece Publicznej w Grodzisku Dolnym, w Ośrodku Kultury w Miasteczku i w Urzędzie Gminy. Broszurę można pobrać również ze strony internetowej www.grodziskodolne.pl w formie pliku PDF.

Celem projektu było odnowienie szlaku i przypomnienie zarówno mieszkańcom jak i turystom odwiedzającym ziemię grodziską o tym, że na jej terenie znajduje się wspaniały szlak rowerowy o bogatej tematyce historyczno - przyrodniczej, a przez wielu zapewne zapomniany i niedoceniany. Realizując projekt mamy nadzieję, że trud włożony w tę pracę przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności tego szlaku.

Wszystkim osobom zaangażowanym w zadanie bardzo serdecznie dziękujemy. Podziękowania należą się szczególnie wolontariuszom, znajomym i przyjaciołom bez których niemożliwym byłoby zrealizowanie tych pracy.

Stowarzyszenie „W naszych stronach”



Szkoły z sercem

Na początku grudnia przy każdej szkole podstawowej na terenie gminy pojawiły się metalowe serca na nakrętki. Podbiły one już wiele miast i gmin, teraz przyszedł czas na naszą. Są doskonałym pomysłem na łączenie zbierania surowców wtórnych (nakrętek) z pomocą charytatywną. Nakrętki wrzucane do serca otrzymują drugie życie. Przerabiane są na granulaty z którego powstają m.in: konewki, plastikowe wiaderka i doniczki. Zbieranie nakrętek przez dzieci jest również wspaniałą lekcją edukacji w zakresie dbania o środowisko naturalne. Jedno serce pomieści około 100 kg tworzywa. Każdy kilogram to szansa na lepszą przyszłość dla niepełnosprawnych dzieci. Zapraszamy wszystkich mieszkańców do zbierania nakrętek i wrzucania ich do serc. Pomagać możemy wszyscy bez względu na wiek. Serca w naszej gminie znajdują się w takich miejscach, które są ogólnodo-

stępne zarówno dla dzieci jak i osób dorosłych. Stoją zazwyczaj w okolicy głównego wejścia do budynku szkoły.





Nowe oświetlenie przy drodze powiatowej Wólka Grodziska - Zagrody

Gmina od lat sukcesywnie inwestuje w budowę oświetlenia drogowego w celu poprawy widoczności na drogach, a tym samym zwiększenia bezpieczeństwa naszych mieszkańców. Obecnie stosowane są przy montażu energooszczędne oprawy, które wykorzystują technologię LED. Wykonawcą oświetlenia ulicznego przy drodze powiatowej 1267R była firma EL - JOZ z Giedlarowej, a koszt inwestycji wyniósł 28 032,61 zł. Mamy nadzieję, że nowe oświetlenie będzie służyło mieszkańcom, a także kierowcom przejeżdżającym tą drogą przez wiele lat.

Redakcja



Nowe namioty dla Kół Gospodyń Wiejskich

Nasze koła inwestują w siebie. Dzięki zaangażowaniu w akcje szczepień oraz zarejestrowaniu w bazie Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzonej przez ARiMR, pozyskały w tym roku znaczne środki finansowe z przeznaczeniem na rozwój działalności. W tym roku łączna kwota do pozyskania oscylowała w okolicy 15 tys. zł. co jest pewnym ewenementem, który nie powtórzy się w najbliższym czasie. Każde środki finansowe jakie pozyskują nasze panie z kół są zawsze wykorzystywane w sposób celowy i gospodarny. Każdego roku wśród zakupów znajdują się zarówno sprzęt AGD, gorsety, regionalne stroje i inne niezbędne rzeczy służące bieżącej działalności koła. Te zakupy są niezwykle ważne, ponieważ nie tylko pomagają paniom realizować swoje pasje i zainteresowania, ale służą w różnych akcjach organizowanych nie tylko na terenie naszej gminy. Stroje z kolei są niezwykle ważne z uwagi na pielęgnowanie tradycji, kultury ziemi grodziskiej i identyfikują koła w regionie.

W tym roku jedną z ważniejszych inwestycji były zakupy namiotów wystawowych, które są niezbędnym elementem każdego wydarzenia i imprezy plenerowej w której koła biorą udział. Do tej pory żadne koło nie miało swoje-

go namiotu i musiało często go wypożyczać. Dzięki temu zakupowi panie nie będą się martwić, czy w sezonie letnim jechać lub nie na piknik rodzinny, czy spotkanie kół do innej miejscowości, z powodu braku własnego stoiska wystawowego lub narażenia swojego zdrowia na skutki upału lub deszczu.

Redakcja



Zbiórka złomu trwa

Jest nam niezmiernie miło poinformować mieszkańców, że w rozpoczętej 1 lipca akcji zbierania złomu na misje na Madagaskarze dla o. Zdzisława Grada zebraliśmy do grudnia ponad 6 ton złomu. Przełożyło się to na kwotę 4 550 zł. Środki te zasilają budowę studni na wyspie oraz służą realizacji innych dzieł naszego rodaka.

Przypominamy, że akcja nie jest akcją terminową i trwa ciągle. Zapraszamy każdego, kto ma do oddania złom, aby przywiózł go na PSZOK. Zostanie on dobrze spożytkowany. W ten sposób żyjąc tu na miejscu stajemy się misjonarzami tam daleko.





Zawierzyliśmy św. Barbarze

Święta Barbara przypomina nam dzisiaj: w życiu jak na kopalni, nie brakuje silnych, dramatycznych tupnięć. Rzutunek jest zawsze jeden: Chrystus.

Parafia św. Barbary w Grodzisku Dolnym istnieje od ponad 600 lat. Kiedy kolejne drewniane kościoły spalili Tatarzy, podjęto decyzję o budowie kościoła murowanego. Kamień węgielny położono w 1720 r. Przez całe wieki parafia czciła św. Barbarę, przyzywając jej orędownictwa w burzach, pożarach i zarazach, a także prosząc o dobrą, szczęśliwą śmierć.

Wielkim pragnieniem parafian było umieszczenie relikwii św. Barbary w nowym ołtarzu, który bp Karol Józef Fischer konsekrował w 1902 r. Zdobicie ich jednak okazało się niemożliwe.

Przygotowując się do jubileuszu 300 - lecia istnienia kościoła, parafia podjęła starania o pozyskanie relikwii św. Barbary od Kościoła belgijskiego. Już na początku starań sprawę określono jako bardzo trudną, wręcz niemożliwą. Była także świadomość „zapotrzebowania” na relikwie w różnych grupach zawodowych, głównie na Śląsku. W tej części Polski, gdzie Święta zajmuje miejsce szczególne, jej relikwie znajdują się tylko w Strumieniu - jedynym w Polsce „Barbarowym sanktuarium”. Obok dużych i ważnych ośrodków, takich jak np. Kraków, Gniezno, Płock, Tyniec czy Miechów, obecnością św. Barbary w jej relikwiach cieszą się w Polsce dwa kościoły parafialne - w Tropiu nad Dunajcem i w Korzennej k. Nowego Sącza. Rozpoczęliśmy w Grodzisku modlitwy, uważając, że jeżeli Święta zechce tu być to znajdzie sposób.

Patrząc na renesans kultu relikwii w Polsce, warto by zapytać o jego sens. Natomiast, by zrozumieć praktykę łączenia stołu dla Eucharystii z relikwiami, trzeba sięgnąć w głąb historii. Kult ludzkich szczątków jest starszy niż chrześcijaństwo i pojawia się w różnych kulturach i religiach. Na czym polega zasadnicza różnica? Polega ona na tym, że to właśnie nasi przodkowie w wierze nadali relikwiom inny wymiar, dodając im treść chrystologiczną. Chrześcijańska świętość polega przecież na naśladowaniu Chrystusa. Poprzez relikwie natomiast mamy kontakt z osobami, które były w bliskości Chrystusa i w ten sposób kult relikwii przybliżył nas do relacji z Panem Bogiem.

Kiedy budowano w kościołach ołtarze to przez wieki ustawiano je tak, by pod nimi znajdowały się groby świętych. W ten sposób powstała tradycja wiązania ołtarza z relikwiami świętych, szczególnie męczenników. Osobom dystansującym się od kultu relikwii warto przypomnieć, że już pierwsi chrześcijanie szczególną czcią otaczali relikwie. Są to zwyczaje sięgające II wieku. Najpierw były

to szczątki męczenników, a potem tych wszystkich, których uważano za świętych. Wiemy z historii, że niekiedy ich ciała wykupywano za duże sumy pieniędzy czy złota. Tak było np. z ciałami św. Augustyna czy św. Wojciecha. Bywało i tak, że jeśli z powodu kościelnych zakazów nie można było kupić relikwii to kupowano całą wioskę wraz z kościołem, w którym znajdował się relikwiarz. Świadczy to jednoznacznie o tym, jak wielką wagę przykładano przez wieki do kultu świętych i czci relikwii.



Zdj. Paweł Krzemiński

Pełna zawartość relikwiarza

- Z chusty Pana Naszego Jezusa Chrystusa (Chusta z Oviedo)*
- Z całunu grobowego Pana Jezusa (Całun Turyński)*
- Z okrycia Najświętszej Maryi Panny (Sancta Camisia)*
- Św. Jakub Apostoł*
- Św. Augustyn biskup i doktor Kościoła*
- Św. Katarzyna dziewica i męczennica*
- Św. Barbara dziewica i męczennica*
- Św. Małgorzata dziewica i męczennica*
- Bł. Rizzae dziewica*
- Św. Urban papież i męczennik*
- Św. Korneliusz papież i męczennik*
- Św. Wawrzyniec męczennik*
- Św. Wincenty męczennik*
- Św. Stefan męczennik*
- Św. Agnieszka dziewica i męczennica*
- Św. Błażej biskup i męczennik*
- Św. Sebastian męczennik*
- Św. Ignacy Loyola*
- Św. Antoni ojciec (opat)*
- Św. Salmani wyznawca*
- Św. Otylia dziewica i męczennica*

Bliskość ołtarza i relikwii jest powiązana oczywiście także teologicznie. Jako katolicy wiemy, że Mistyczne Cia-



to Chrystusa uobecnia się na ołtarzu. Natomiast ciało zmarłego, które przybliży nam Pana Boga, uświadamia równocześnie, że święty jest kimś, kto ma możliwość wypraszania nam łaski, Bożej mocy. Dlatego, że za życia był tak blisko Pana Boga, dziś może być orędownikiem naszych spraw, podpowiedzieć, jak my moglibyśmy osiągnąć świętość.

W historii naszej wiary dochodziło także do nadużyć, a nawet do handlu relikwiami. Czasami relikwie traktowano tak, jakby mogły działać samoistnie, mając w sobie szczególną, boską moc. Sądzono, że wystarczy je tylko posiadać, a to automatycznie zapewni Boże błogosławieństwo. Nadużycia jednak nie powinny przekreślać samej idei. Właściwe podejście do tradycji Kościoła oraz szacunek do świętych powinny skutkować większą świadomością tego, czym jest dla nas świętych obcowanie.

28 września 2019 r. otrzymaliśmy informację, że parafia otrzyma relikwie i to nie tylko św. Barbary. Ten szczególny dar przekazał grodziskiej parafii bp Remy Victor Vancottem, ordynariusz diecezji Namur w Belgii. Uroczyste przywitanie i wprowadzenie dokonano się 26 lipca 2021 r. w uroczystość odpustową ku czci naszej drugiej patronki, św. Anny. Liturgii przewodniczył bp Stanisław Jamrozek, a diecezję Namur reprezentował kanclerz kurii ks. prał. Van Cauvenbergh Xavier. Ofiarowany relikwiarz jest wyjątkowy, gdyż oprócz kości 18 świętych Kościoła, zawiera także relikwie związane z męką i śmiercią Pana Jezusa oraz z Matką Bożą.

Dziękując Panu Bogu za szczególne dar i to wyjątkowe wydarzenie, pragnę podziękować też wszystkim, dzięki którym stało się to możliwe. Specjalne podziękowania kieruję do Kościoła belgijskiego i składam je na ręce bp. Remy Vancotte. Dziękuję Pasterzowi naszej archidiecezji abp. Adamowi Szalowi, który wsparł pisemnie naszą prośbę.

Ofiarowany relikwiarz to dar wyjątkowy i szczególny, a Kościół belgijski potwierdził jego autentyczność swoim autorytetem. Wiem, że św. Barbara przybyła do bardzo kochającego ją ludu, który przez jej wstawiennictwo wypraszał będzie u Boga potrzebne łaski dla parafii, diecezji i całego Kościoła. Tych, którzy nie mogą pielgrzymować np. do Santiago de Compostela, by objąć św. Jakuba czy do Pawii, by modlić się przy grobie św. Augustyna - zapraszamy do Grodziska Dolnego.

Ks. Jan Kuca

Relacja z przyjęcia relikwii dostępna jest na stronie parafii: parafiagrodziskodolne.pl

Materiał pochodzi z tygodnika „Niedziela”



Zdj. Paweł Krzemiński



Zdj. Paweł Krzemiński



Zdj. Paweł Krzemiński



Zdj. Paweł Krzemiński



Wspomnienie o Salomei Szklanny



Pani Salomea Szklanny urodziła się w Wólce Grodzkiej jako najstarsze z czworga dzieci Jana i Marii Czerwonków. Tu uczęszczała do 4 - klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej. Po jej ukończeniu rodzice posłali ją do Grodziska Górnego, aby ukończyła szkołę powszechną 7 - klasową i na tajne nauczanie w czasie okupacji. W szkole uczyła się bardzo dobrze, więc rodzice nie szczędzili sił i środków na edukację zarówno jej jak i trójki rodzeństwa. Ponieważ nie byli ludźmi zamożnymi, gdyż posiadali niewielki kawałek pola i jedną krowę, zarabiali jak mogli, aby dzieci „wyprowadzić na ludzi”.

Na zajęciach tajnego nauczania s. Aniela Siwy przerobiła z Salomeą program I kl. gimnazjalnej, dlatego po zakończeniu wojny została przyjęta po egzaminie sprawdzającym od razu do II kl. Gimnazjum Ogólnokształcącego w Leżajsku. Po jego ukończeniu uczęszczała do Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego. Posiadała zdolności humanistyczne, szczególnie językowe, więc udzielała korepetycji z języka francuskiego i łaciny za zgodą dyrektora liceum. W ten sposób zarabiała na swoją edukację. W roku 1950 otrzymała świadectwo dojrzałości, a w 1953r. ukończyła Liceum Pedagogiczne w Przemyślu. Pracę nauczycielską podjęła z dniem 1 września 1950 r. Pierwszym miejscem pracy była szkoła podstawowa w Wólce Niedźwiedzkiej, a kolejną szkoła podstawowa w Wólce Grodzkiej gdzie uczyła od marca 1951 r. aż do czasu przejścia na emeryturę w 1982 r. Pracując w tej szkole pełniła również funkcję dyrektorki. W czasie jej kadencji prowadzona była budowa nowej szkoły, a dzieci z klas IV - VIII na czas budowy (1977-1981 r.) dojeżdżali do szkoły w Grodzisku Górnym. W Wólce pozostała szkoła o obniżonym stopniu organizacyjnym z klasami 0 - 3, gdyż rozebrano budynek szkolny na tzw. „browa-

rzysku’ i tam był wówczas plac budowy. Pomieszczeń do nauki wszystkich dzieci w związku z tym brakowało. Dziś tej szkoły już nie ma. Jest budynek nowy, murowany, wielofunkcyjny wzniesiony w 2010r., który pełni też funkcję ośrodka kultury, w którym znalazły siedzibę Remiza OSP i Zespół Śpiewaczy „Leszczyńka”. W Wólce Grodzkiej p. Salomea Szklanny zamieszkała w rodzinie męża Juliana, gdzie wychowali i wykształcili razem czwórkę dzieci. Prowadzili również wspólnie gospodarstwo rolne. Wszystkie dzieci ukończyły szkoły średnie, a trzy córki prawie równocześnie rozpoczęły studia wyższe, co wiązało się z wydatkami rodziców. Ale dali radę je utrzymać i wysłać do Krakowa i Rzeszowa przez parę kolejnych lat. Dzieci spełniły oczekiwania rodziców i studia ukończyły pomyślnie (jedna nauczycielskie, dwie geodezyjne), co było dla rodziców wielkim szczęściem i sukcesem, gdyż im samym nie było dane studiować ze względu na trudne czasy, w jakich żyli.

Pomimo wielu obowiązków, którym musiała sprostać p. Salomea ciągle się doksztalała. W 1963 r. ukończyła kurs okręgowy języka polskiego w Jaśle, a w 1978 r. uzyskała dyplom ukończenia Studium Nauczania Początkowego Matematyki w Rzeszowie.

Pracując w jednej miejscowości poznała kilka pokoleń uczniów, znała rodziny i długo pamiętała roczniki. Spotykała się też z ich wdzięczną pamięcią. Pani Salomea była osobą o wysokiej kulturze niezwykle szlachetną. Zawsze pogodna i życzliwa, dobrze mówiła o nauczycielach i szkole, i jako koleżanka, i jako dyrektorka. Przede wszystkim kochała młodzież, dzieci i swoją pracę. Z oddaniem i życzliwością wskazywała drogę rozwoju młodym ludziom. Dla każdego miała czas i dobre słowo. Była człowiekiem niezwykle pracowitym, który dużo chciał i robił. Jej pracowitość uwidaczniała się w szkole, w gospodarstwie rolnym i w domu. Kiedy tylko miała chwilę czasu szyła, haftowała, dziergała na szydełku i drutach ciepłe swetry, czapki, rękawiczki, skarpety dla swojej rodziny z wełny, którą z własnych owiec prządzł na wykonanym przez siebie kołowrotku jej mąż Julian. Uczyła też tego swoje dzieci. W długie, zimowe wieczory pięknie opowiadała baśnie polskie oraz czytała książki. Późnymi zaś wieczorami, kiedy wszyscy domownicy poukładali się do snu, zasiadała nad poprawą uczniowskich zeszytów. Uczyła języka polskiego, historii, śpiewu i prac ręcznych. W zajmujący, ciekawy sposób przekazywała wiedzę historyczną i polonistyczną.

Jej oddanie sprawom szkoły i środowiska wiejskiego przejawiało się udziałem w przygotowaniu licznych imprez szkolnych i lokalnych, do których tworzyła scenariusze



sze, uczyła tańców, reżyserowała przedstawienia, pisała teksty występów i wierszy okolicznościowych, podziękowań, przyśpiewek, kupletów, organizowała wycieczki. Wyróżniała ją aktywna praca w Kole Gospodyń Wiejskich i akcjach społecznych na rzecz szkoły i środowiska. Należała do Akcji Katolickiej. Od początku działalności Zespołu Obrzędowo Śpiewaczego „Leszczynka” czynnie uczestniczyła w tworzeniu repertuaru, brała udział w próbach i występach. W latach początkowych była również kierownikiem zespołu. Lubiła śpiewać, czego dowodem była jej przynależność do Chóru Nauczycielskiego przy ZNP w Leżajsku. Cechowała ją niezwykła skromność i bezinteresowność. Nie liczyła na nagrody ani zaszczyty. Pomagała uczniom i młodzieży. Z tymi młodszymi dzieliła się czasem, kromką chleba, gdy na wsi powojennej panowała bieda, suszyła mokre buty po długiej, błotnistej, czy zaśnieżonej drodze do szkoły, opatulala w zimie przed mrozem i śniegiem. Tym starszym pożyczała książki, pomagała w zadaniach z języka polskiego. Zawsze byli u niej w domu mile widziani uczniowie, którzy korzystali po lekcjach z jedynej we wsi Encyklopedii Powszechnej PWN. Przygotowywali się do lekcji i korzystali z pomocy „pani”. Jako nauczycielka dobrze wypełniała swoje zadania, oczekiwania, które stanęły przed szkołą w tamtych trudnych czasach, a także oczekiwania uczniów. Często po latach spotykała się z ich wdzięcznością i pamięcią. Wśród absolwentów szkoły, jej wychowanków wielu ukończyło studia wyższe i zajęło ważne stanowiska: księża, nauczyciele, oficerowie, inżynierowie, prawnicy, pielęgniarki, urzędnicy, ludzie piastujący różne odpowiedzialne stanowiska w życiu społecznym, gospodarczym, naukowym, którzy godnie i solidnie wypełniali obowiązki w różnych zawodach i specjalnościach. Zawsze rzetelna w swych przekonaniach i działaniach nie obawiała się, że za taką postawę mogą grozić jej liczne niebezpieczeństwa ze strony władz w dobie indoktrynacji politycznej.

Nie dała się zwieść łatwym sukcesom, po prostu robiła swoje. Praca zawodowo - pedagogiczna pani Salomei jest potwierdzeniem prawdy, że warto było siebie całego dać do końca. To „warto” niech znaczy, że tak trzeba. Żyć z ludźmi i dla ludzi, z młodzieżą i dla młodzieży. Ona tak żyła i cieszyła się powszechnym szacunkiem ogółu społeczeństwa wsi. Za swoje osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej otrzymywała dyplomy i wyróżnienia. Najważniejszą z nich była Nagroda Ministra Oświaty i Wychowania, chociaż nie pracowała dla sukcesu, czy poklasku. Jej dewizą życiową i najważniejszym zadaniem kształcenia było „czynienie bardziej ludzkim każdego człowieka”, uwrażliwianie na dobro i piękno, przede wszystkim na piękno ojczyznojęzyka, umiłowanie skrawka ojczyznojęzyka, przyrody, historii praojców i literatury polskiej. Urzekła niejedną osobę swoją osobowością. Poszanowanie ludzkiej pracy, pogoda ducha, ciepło, wrażliwość - to cechy wyróżniające ją z otoczenia. Swoje zadania wykonywała cierpliwie i z pasją. I tą pasją zarażała innych. Zmarła 6 listopada 2021r. w wieku 91 lat. W naszej pamięci pozostanie jako wspanią matka, oddany nauczyciel, ale przede wszystkim dobry człowiek. Ludzie szlachetni odchodzą otoczeni wdzięczną pamięcią żywych. W jej ostatniej drodze uczestniczyło wielu ludzi, krewnych, przyjaciół, znajomych i tych, którzy ją znali i zapamiętali. Starsi i młodszy, w tym wielu jej uczniów. Ich liczna obecność świadczyła o tym, że pamiętają. Pożegnaliśmy ją z wielkim smutkiem i głębokim żalem za jej wielkie serce, wyrozumiałość i serdeczność, którymi obdarzała wszystkich spotkanych na swej drodze życiowej. Jesteśmy z niej niezwykle dumni. Niech odpoczywa w pokoju.

Stanisława Pawul

Podziękowanie

Serdeczne słowa podziękowania i wdzięczności za kondolencje oraz udział w ostatniej drodze mojego brata ks. Stanisława Kulikowskiego składam panu Wójtowi, Radzie Gminy, parafianom i wszystkim dla których jego osoba była bliską

Marian Kulikowski

Ks. Stanisław Kulikowski urodził się 17 stycznia 1958 r. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1984 r. w Przemysłu. W latach 2004 - 2020 był proboszczem w parafii pw. Św. Maksymiliana Kolbego w Wólce Grodzkiej. Od 2021 r. przebywał w Domu Księża Emerytów EMAUS w Korczyniu. Zmarł w wieku 63 lat.



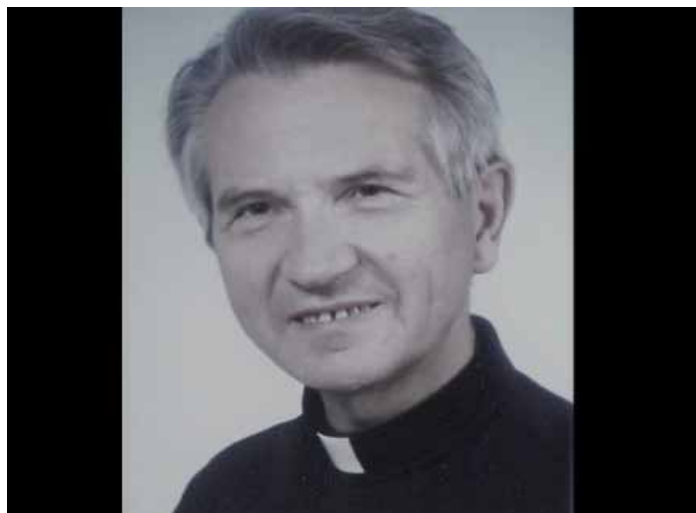
Kilka słów o śp. ks. prał. Janie Kulpie

25 października, w wieku 87 lat zmarł gorliwy kapłan i duszpasterz ks. prał. Jan Kulpa. Urodził się 17 stycznia 1934 r. w Grodzisku Górnym. W 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie w Przemyślu. Od dnia święceń gorliwie wypełniał trzy podstawowe obowiązki kapłańskie: głosił Ewangelię, sprawował sakramenty święte i otaczał pasterską troską wiernych do których został posłany. Ksiądz Jan zasłynął jako wybitny kaznodzieja, prowadził rekolekcje w wielu parafiach diecezji i poza jej granicami. W czasach komunistycznych prowadził nabożeństwa i modlitwy w intencji ojczyzny. W swojej pracy duszpasterskiej prowadził ludzi do Jezusa. Troszczył się o rozwój duchowy i doczesny wspólnoty parafialnej, w której było mu dane posługiwać. Pierwszą parafią, w której głosił Chrystusa była parafia Laszki k. Jarosławia, a kolejną Świącany, z którą od 1961 roku związał się do końca swojego życia. Na co dzień troszczył się o kościół, prowadził bieżące remonty, a w miejscowościach należących do parafii budował kaplice dojazdowe. Wielokrotnie próbowano go zastraszyć, posyłano nakazy z rozbiórki budowanych świątyń i nakładano kary finansowe. Te wszystkie działania nigdy nie zgasiły ducha oddania Bogu i poświęcenia dla zachowania wiary. Bliska mu była praca rolnika do której zawsze odnosił się z szacunkiem i godnością. W 1981 roku został kapelanem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Posługiwał także jako duszpasterz rodzin oraz w Caritasie. Pamiętał o ubogich i chorych, wspierał ich różnymi formami pomocy materialnej. Zawsze blisko ludzi i dla ludzi. Wyrazem tego, że sprawy społeczne nie były mu obojętne było powierzenie mu przez mieszkańców Gminy Skołyszyn w 1994 roku funkcji radnego gminy.

Owoce jego modlitwy, zaangażowania duszpasterskiego oraz uznania społecznego były liczne powołania kapłańskie w czasie jego posługi w parafii w Świącanych, która wydała 15 księży i 4 siostry zakonne. Nie sposób wspomnieć o wszystkich pielgrzymkach, wycieczkach, ogniskach, wyjazdach na rekolekcje i spotkaniach z dziećmi, młodzieżą i ministrantami w jakich uczestniczył i jakie organizował ks. Jan.

Za swoją gorliwą posługę kapłańską otrzymał liczne odznaczenia kościelne m.in tytuł Kapelana Honorowego Ojca Świętego (1983r.). Był również kanonikiem Kapituły Kolegiackiej w Bieczu (2004r.). Od 1974 pełnił funkcję wicedziakana dekanatu jasielskiego. W 2005 roku przeszedł na emeryturę, wspierając posługą sakramentalną swoich następców.

Źródło: materiał oparty na artykule ks. Piotra Potyrały znajdujący się w „Niedzieli rzeszowskiej”.



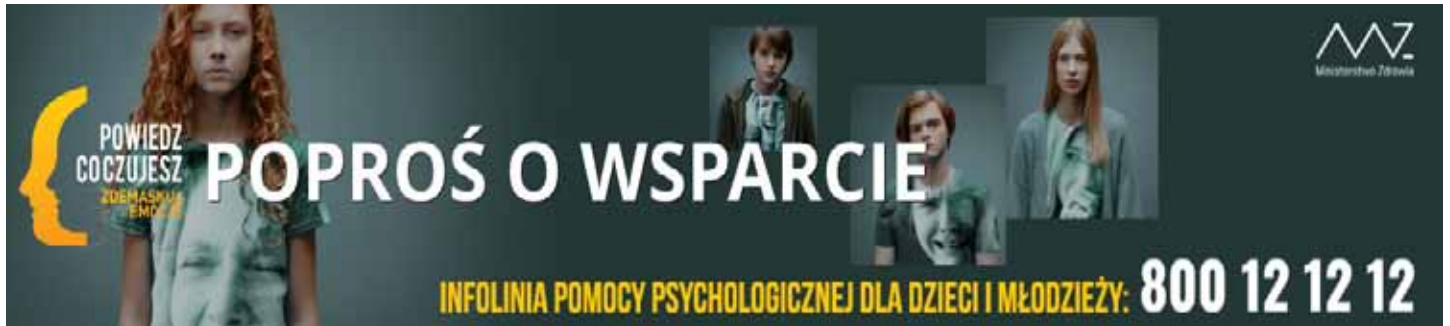
Uwaga! Oszuści! Apelujemy o ostrożność!

W związku ze wzmożonymi w ostatnim czasie próbami wyludzenia pieniędzy od mieszkańców naszej gminy, nachodzenia ich przez podszywających się pod różne firmy oszustów, a także próbami wyludzenia danych, apelujemy do Państwa o zachowanie szczególnej ostrożności.

Mieszkańcy otrzymują fałszywe SMS-y dotyczące np. dostawy paczek wraz z linkami oraz adresami stron internetowych. Otrzymane SMS-y zawierają złośliwe oprogramowanie, które przesyła do przestępców dane o hasłach i loginach do konta bankowego. W ten sposób będąc zupełnie nieświadomym zagrożenia możemy pozbyć się wszystkich pieniędzy zgromadzonych na koncie bankowym. Prosimy uważnie czytać SMS - y. Ponadto Sanepid w Leżajsku ostrzega przed fałszywymi SMS-ami, które mówią o nałożeniu kwarantanny. To fałszywe SMS - y, one także zawierają złośliwe oprogramowanie, wykradające dane do kont bankowych. Każdy przypadek podejrzenia ataku hakierskiego prosimy zgłaszać na policję tel: **47 82 223 10** lub **112**.



Pomóż swojemu dziecku



Izolacja, nauka zdalna, brak kontaktu z rówieśnikami doprowadziły do poważnych problemów psychicznych dzieci i młodzieży. Ci młodzi ludzie dopiero uczą się tego, jak budować prawidłowe relacje z innymi oraz jak radzić sobie z emocjami. Pandemia zmieniła ich codzienne życie odbierając im poczucie stabilizacji, narażając ich na stres i problemy emocjonalne. Coraz więcej dzieci i nastolatków zmagają się z objawami depresji, nerwicy lękowej oraz cierpi z powodu zaburzeń snu i odżywiania.

W odpowiedzi na pogarszający się stan kondycji psychicznej młodych ludzi ruszyła kampania edukacyjna Ministerstwa Zdrowia pn. „Powiedz, co czujesz. Zdemaskuj emocje”. Promuje ona specjalną infolinię **800 12 12 12**, która oferuje pomoc i wsparcie psychologiczne dzieciom i młodzieży, a także ich rodzicom i opiekunom. Numer działa przez całą dobę, a połączenie z nim jest bezpłatne. Młodzi ludzie, którzy od zwykłej rozmowy telefonicznej wolą komunikator, mogą skorzystać z chatu dostępnego na stronie internetowej Rzecznika Praw Dziecka.

Zdrowie psychiczne jest niezwykle ważne dla prawidłowego funkcjonowania człowieka, a zwłaszcza osób młodych. Często próbują ukrywać problemy, które ich dotyczą i z którymi sobie nie radzą. Zdarza się również tak, że to rodzice bagatelizują stan swoich dzieci, myśląc że to chwilowe, że samo przejdzie. Jeżeli widzimy, że nasze dziecko od dłuższego czasu ma gorsze samopoczucie, pojawiły się problemy z nauką czy niechęć do wychodzenia z domu, działajmy! Nie można lekceważyć żadnych niepokojących sygnałów ani istotnych zmian w zachowaniu dziecka, które mogą świadczyć o jego problemach. Jeżeli nie otrzyma ono wsparcia i pomocy ze strony najbliższych lub profesjonalistów to nawet błahe problemy mogą zacząć narastać i doprowadzić do poważnego kryzysu i tragicznych skutków.

Pandemia w sposób szczególny ograniczyła dostęp do informacji o wsparciu psychologicznym. Dlatego rozpowszechnianie wiedzy na temat zdrowia psychicznego, przekazywanie informacji na temat problemów ze zdrowiem psychicznym, promocja działań profilaktycznych,

szerzenie wiedzy o publicznych placówkach ochrony zdrowia, walka z fałszywymi opiniami na temat problemów psychicznych oraz wstydem przed skorzystaniem ze wsparcia jest teraz szczególnie ważna.

Warto zaznaczyć, że w przypadku pojawienia się sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu młodego człowieka, w tym myśli samobójczych, należy pilnie skontaktować się z numerem alarmowym **112** lub najbliższym szpitalnym oddziałem ratunkowym.

Mając na uwadze wzrost problemów w sferze psychicznej wśród dzieci i młodzieży uczęszczających do szkół na terenie gminy została podjęta inicjatywa zatrudnienia psychologa w Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym. Z pomocy psychologicznej będą mogli korzystać uczniowie tej szkoły oraz szkół podstawowych w Wólce Grodziskiej, Opaleniskach, Laszczynach i Chodaczowie.

Psycholog będzie pełnił dyżur w:

- Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym w każdy poniedziałek, wtorek i piątek tygodnia w godz. 12:30 - 15:00
- Szkole Podstawowej w Wólce Grodziskiej w każdą środę tygodnia w godz. 12:30 - 15:00
- Szkole Podstawowej w Opaleniskach w każdy czwartek tygodnia w godz. 12:30 - 15:00

Dzieci ze szkół w Laszczynach i Chodaczowie będą przyjmowane w Zespole Szkół w Grodzisku Dolnym po poprzedniej rejestracji telefonicznej.

W celu umówienia wizyty podajemy numery telefonów:
Zespół Szkół w Grodzisku Dolnym **(17) 243 60 01**
Szkoła Podstawowa w Wólce Grodziskiej **(17) 243 60 22**
Szkoła Podstawowa w Opaleniskach **(17) 243 60 11**

Jest to projekt pilotażowy, który będzie trwał do końca lutego 2022 roku z możliwością przedłużenia na dalszy okres w przypadku zainteresowania i korzystania z pomocy psychologa, zarówno przez dzieci, młodzież jak i rodziców. Zapraszamy do kontaktu z psychologiem.

Kulinarne propozycje na Boże Narodzenie

Wigilijne uszka

Składniki:

Farsz:

1 kg pieczarek, 100 g suszonych grzybów, 1 łyżka masła, 3 - 4 łyżki bułki tartej, 2 cebule, 2 jajka, 1/2 łyżeczki soli, pieprz ziołowy do smaku.

Ciasto:

600 g mąki, 200 ml gorącej wody, olej, 2 jajka, płaska łyżka soli.

Wykonanie:

Suszone grzyby gotujemy przez 5 - 10 minut. Następnie je płuczemy i odcedzamy. Pieczarki, suszone grzyby i cebulę kroimy dosyć drobno. Podsmażamy na maśle na małym ogniu. Podsmażone i przestudzone grzyby przepuszczamy przez maszynkę do mielenia. Zmielone grzyby mieszamy z jajkami, bułką tartą, a także doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Na stolnicę wysypujemy mąkę, na jej środku robimy wgłębienie i wbijamy jajka, a także

dodajemy miękkie masło oraz sól. Siekamy nożem dolewając stopniowo gorącą wodę. Zagniatamy gładkie ciasto, wałkujemy cienko, kroimy kwadraty. Na każdy nakładamy łyżkę farszu. Gotujemy we wrzącej wodzie, aż uszka wypłyną na wierzch.

KGW Laszczyny



Kapuśniaki

Składniki:

Ciasto:

500 g mąki, 250 ml ciepłego mleka, 15 g świeżych drożdży, 2 małe jajka, 1,5 łyżeczki soli, 1,5 łyżeczki cukru, 50 g stopionego masła.

Farsz:

500 g kapusty kiszzonej, 300 g pieczarek lub suszonych grzybów, 2 średnie cebule, 2 łyżki oleju, szczypta cukru, 4 liście laurowe, 4 ziela angielskie, 1 łyżka majeranku, 1/2 łyżki tymianku, sól. Świeżo mielony czarny pieprz.

Wykonanie:

W ciepłym mleku rozpuścić drożdże. Dodać cukier i łyżkę mąki. Odstawić do podrośnięcia. Do mąki dodać sól, podrośnięte drożdże, rozkłócone jajka i wyrobić ciasto stopniowo dolewając rozpuszczone masło. Miskę z wyrobionym ciastem przykryć ściereczką i odstawić do wyrośnięcia na ok. godzinę. Kapustę przepłukać. Poszatkować drobno, zalać wodą i ugotować do miękkości z liśćmi laurowymi i zielem angielskim. Usunąć ziele i liście. Odcedzić i przestudzić. Cebulę pokroić w drobną kostkę. Zarumienić na oleju. Doprawić solą i cukrem. Razem z cebulą podsmażyć starte na dużych oczkach pieczarki. Do cebuli z pieczarkami

dodać ugotowaną kapustę. Dodać łyżkę oleju i podsmażyć. Doprawić solą, pieprzem i ziołami.

Ciasto rozwałkować w prostokąt. Na brzeg nałożyć farsz, zawinąć w rulon i odciąć resztę rozwałkowanego ciasta. Powstały wałek ciasta z nadzieniem pokroić na ok. 4 cm kawałki pod skosem. Ponownie nałożyć farsz na brzeg ciasta i zwinąć, odciąć resztę ciasta. Kapuśniaczki ułożyć na blaszce (łączeniem do dołu) wyłożonej papierem do pieczenia, posmarować jajkiem i posypać kminkiem oraz startym żółtym serem. Piec w piekarniku nagrzanym do 200 stopni C przez ok. 20 -25 min.

KGW Laszczyny





Zoibak

Składniki:

4 jajka, cukier, mąka, migdały, rodzynki, bułka tarta

Wykonanie:

Jajka zważyć i dodać tyle cukru i tyle mąki, ile ważą jajka. Utrzeć żółtka z cukrem do białości. Dodać mąkę, filiżankę poszatkowanych na paski migdałów i filiżankę rodzynek. Wymieszać. Dodać ubitą z białek pianę. Jeszcze raz wymieszać. Wylać na wysmarowaną i posypaną bułką tartą blachę. Piec 30 min w temperaturze ok. 170 stopni C.



Kapusta z grochem i grzybami

Składniki:

1 kg kapusty kiszzonej, 1 mała główka kapusty białej, 10 dag suszonych grzybów (borowików lub podgrzybków), 40 dag grochu, 60 dag ziemniaków, 3 cebule, 2 liście laurowe, 5 ziaren ziela angielskiego, 25 dag tłuszczu do smażenia, sól, pieprz.

Wykonanie:

Grzyby suszone i groch dokładnie płuczemy na sicie, zalewamy zimną wodą i odstawiamy na kilka godzin. Ka-

pustę białą szatkujemy, zalewamy wodą i osobno gotujemy. Kiszoną odciskamy, kroimy na mniejsze kawałki, zalewamy wodą, tak by kapusta była przykryta i gotujemy na małym ogniu do miękkości, dodajemy ziele i liście laurowe. Po namoczeniu grzybów gotujemy je 35 min, później kroimy na paseczki i podsmażamy na maśle lub smalcu. Groch gotujemy do miękkości. Cebule kroimy w kostkę i smażyjemy. Ziemniaki obieramy i gotujemy. Łączymy wszystkie składniki i przyprawiamy.

KGW Rakszawa Środkowa

Gołąbki z kaszy gryczanej z tartymi ziemniakami i sosem grzybowym

Składniki:

główka białej kapusty, 2 szklanki kaszy gryczanej, 4 szklanki wody, 5 - 6 ziemniaków, 5 cebul, 25 dag masła, sól, pieprz.

Sos: 25 dag grzybów, 2 cebule, 1 szklanka kwaśnej śmietany, 1 łyżeczka masła.

Wykonanie:

Z kapusty wykroić głąb, po czym włożyć kapustę do wrzącej wody i obgotować. Kolejno zdjąć delikatnie liście. Przygotować farsz. Kaszę przepłukać i ugotować w 4 szklankach wody, ziemniaki obrać, umyć i zetrzeć na drobnej tarce, cebulę pokroić w kostkę i usmażyć na maśle. Do ugotowanej i przestudzonej kaszy dodać starte ziemniaki i podsmażoną cebulę. Doprawić do smaku solą i pieprzem i dokładnie wymieszać. Na każdy liść ułożyć farsz i uformować wałeczek zwijąć do środka boki (zwijąć za-

wsze od nasady liścia). Dno garnka wyłożyć liśćmi kapusty, wtedy gołąbki nie będą przywierają do garnka, ułożyć jeden obok drugiego. Dodać masło i piec w piekarniku nagrzanym do temperatury ok. 180 stopni C. Gdy gołąbki się wypiekają przyrządzić sos grzybowy. Namoczone wcześniej grzyby wypłukać, posiekać i chwilę gotować. Dodać pieprz i sól do smaku. Zagęścić śmietaną i mąką. Gorące gołąbki polać sosem grzybowym.

KGW Grodzisko Dolne



Wszystkie przepisy pochodzą z poradnika kulinarnego „Śladami tradycji i smaku” - zawierającego przepisy tradycyjnej kuchni regionu ziemi łańcuckiej i grodziskiej. Od czasu do czasu będziemy dzielić się z naszymi czytelnikami przepisami na różne potrawy, ciasta i przetwory, które praktykują w codziennej kuchni Panie z KGW.

Smacznego!



Wzmacniamy odporność

Pogoda, którą mamy obecnie za oknami sprawia, że coraz częściej padamy ofiarą przeziębienia lub choroby. Nasz system odpornościowy obniżają nie tylko stres, zbyt mała ilość snu, przemęczenie, ale także brak aktywności fizycznej i niewłaściwa dieta. Pamiętajmy również o tym, że odporności nie zbudujemy w jeden dzień, wpływ na nią mają tygodnie, miesiące, a nawet lata naszego funkcjonowania, dlatego zadbać o własne zdrowie powinniśmy już dziś.

Aby zwiększyć odporność naszego organizmu należy zacząć realizować zdrowe zasady odżywiania. Powinniśmy spożywać dużą ilość warzyw i owoców bogatych w tzw. antyoksydanty (przeciwutleniacze). Są to głównie witaminy z grupy A,C,E, które znajdziemy w pomidorach, papryce, szpinaku, brokułach, porzeczkach czy malinach. Istotną rolę odgrywają probiotyki, które zasilają naszą jelita w dobroczynne bakterie. Tu powinniśmy sięgać po kiszonki, które są bardzo popularne w sezonie jesienno-zimowym oraz jogurty naturalne. Nie zapominajmy również o witaminie D, którą znajdziemy w tłustych rybach, mleku i jajkach. Warto ją także suplementować. Powinniśmy unikać niezdrowej, przetworzonej żywności, nadmiaru soli oraz cukru, który niszczy dobroczynne bakterie w naszych jelitach.

Poniżej przedstawiamy listę probiotycznych napojów, które korzystnie wzbogacą naszą mikroflorę jelitową. Warto je pić regularnie.

- 1. Kefir mleczny** - to nic innego jak sfermentowane mleko. Kefir zawiera aktywne bakterie mlekowe i drożdże. Działa przeciwzapalnie i hamuje namnażanie patogenów.
- 2. Kefir wodny** - powstaje dzięki fermentacji dowolnego słodkiego napoju za pomocą kryształków japońskich, które zawierają kultury bakterii. Ma podobne właściwości do kefiru, ale nie zawiera laktozy. Nie ma też białek mleka i może być spożywany przez alergików.
- 3. Zakwas z buraków** - to cenne źródło bakterii mlekowych i antyoksydantów. Surowe buraki kisi się z dodatkiem czosnku, soli, ziela angielskiego i liści laurowych. Fermentowany zakwas oraz sok z buraków działa krwiotwórczo, wspomaga trawienie, pobudza peristaltykę jelit i oczyszcza organizm z toksyn.
- 4. Sok z kiszonej kapusty** - Sok jest tak samo zdrowy, jak kiszona kapusta. Stanowi cenne źródło witamin, składników mineralnych, bakterii probiotycznych i kwasu mlekowego. Dzięki temu wzmacnia odporność, wspomaga trawienie oraz ułatwia odchu-

dzanie. Pomaga obniżyć poziom cholesterolu i cukru we krwi.

- 5. Sok z kiszonych ogórków** - zawiera podobne składniki co sok z kiszonej kapusty. Dzięki zawartości potasu i sodu pomagają przywrócić równowagę elektrolitową w organizmie. Poprawia też stan włosów, skóry i paznokci.
- 6. Sok z kiszonego selera** - woda z kiszenia tego warzywa i wyciśnięty z niego sok to cenne źródło witamin i związków mineralnych. Wspomaga odchudzanie oraz oczyszczanie organizmu z toksyn. Zawarte w selerze przeciwutleniacze zwalczają wolne rodniki, pomagając w ten sposób opóźnić procesy starzenia organizmu.

Ważnym krokiem w budowaniu naszej odporności jest relaks i odpoczynek. Wystarczy, że poświęcimy codziennie przynajmniej 5 min. na relaks i odpoczynek, a obniżymy w znacznym stopniu poziom hormonu stresu w organizmie.

Układ odpornościowy w prosty i naturalny sposób możemy wzmacnić poprzez aktywność fizyczną. Regularne spacerowanie, jazda na rowerze lub ćwiczenia o umiarkowanej intensywności, zwiększają produkcję przeciwciał oraz obniżają poziom hormonu stresu, w tym kortyzolu. Wybór ćwiczeń musi być jednak dostosowany do wieku oraz możliwości. Zbyt intensywne ćwiczenia i forsowanie organizmu przez dłuższy czas mogą wywołać odwrotne skutki takie jak spadek poziomu limfocytów czy wzrost podatności na zakażenia.

Dbajmy o siebie, zwłaszcza teraz gdy sezon zimowy stawia przed nami wiele zmartwień i problemów, z którymi lepiej się uporamy, jeżeli będziemy w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej.

Redakcja





Naturalne sposoby na zdrowie

Żyjemy w czasach kiedy na każdą dolegliwość, przeziębienie, kaszel lub inne problemy zdrowotne mamy sprawdzoną receptę. Idziemy do lekarza, a potem do apteki po antybiotyki, tabletki i syropy produkowane przez koncerny farmaceutyczne zapominając, że mamy pod ręką sprawdzone domowe sposoby na wiele dolegliwości. W tym artykule przybliżymy działanie kilku syropów domowej roboty i postaramy się zachęcić Państwa do ich wypróbowania.

Syrop z cebuli

Działa przeciwzapalnie, przeciwwirusowo i przeciwbakteryjnie. Jest znakomitym lekarstwem na kaszel suchy i mokry ponieważ upłynnia wydzielinę w oskrzelach i ułatwia jej odkrztuszenie. Dodatkowo łagodzi obrzęk śluzówek i sprawia że oddychanie jest łatwiejsze.

Sposób przygotowania: obierz i posiekaj na drobno dwie żółte cebule i umieść je w słoiku. Do słoika dodaj 4 łyżki miodu lub cukru. Słoik zakręć i odstaw na jedną lub dwie doby. Gotowy syrop trzymaj w lodówce max. 1 tydzień.

Syrop z buraka czerwonego

Wspiera odporność i hamuje rozwój infekcji. Działa wykrztuśnie, ułatwia oddychanie, łagodzi kaszel oraz poprawia funkcjonowanie górnych i dolnych dróg oddechowych. Nawilża i osłania błonę śluzową gardła, niweluje jego ból, nieprzyjemne drapanie i chrype.

Sposób przygotowania: 3 duże buraki ścieramy na tarce na drobnych oczkach, dodajemy 3 łyżki miodu, następnie gotujemy na małym ogniu ok. 20 min, dolewając odrobinę wody, żeby buraki się nie przypaliły. Całość przelewamy do słoika i po ostudzeniu chowamy do lodówki.

Syrop z mniszka lekarskiego

Pamiętajmy o nim szczególnie w okresie Bożego Narodzenia. Wspomaga prace wątroby i procesy trawienne. Przyspiesza wydzielanie żółci wspomagając tym samym działanie układu pokarmowego. Ma właściwości moczopędne i odtruwające. Ważna informacja dla kobiet: zmniejsza dolegliwości związane z napięciem przedmiesiączkowym.

Sposób przygotowania: do przygotowania syropu potrzebujemy główki mlecza, cytrynę, wodę oraz cukier. Kwiaty mlecza zbieramy latem w słoneczny i suchy dzień, następnie wkładamy do garnka i zalewamy wrząca wodą gotując ok. 15 min. na wolnym ogniu. Na koniec gotowania dodajemy całą cytrynę ze skórką. Całość odstawiamy na ok. 12 godzin. Następnego dnia odcedzamy wywar i dodajemy cukier do smaku. Ponownie zagotowu-

jemy wywar do całkowitego rozpuszczenia cukru. Syrop rozlewamy do słoika i tak przygotowany możemy przechowywać miesiącami.

Syrop z nawłoci

Ma właściwości antybakteryjne i przeciwzapalne. Działa również przeciwgrzybiczo szczególnie w przypadku kandydozy - grzybicy jamy ustnej. Wspomaga prace układu pokarmowego i zmniejsza dolegliwości trawienne.

Sposób przygotowania: potrzebujemy sok z cytryny, wodę, cukier i pęk kwiatu nawłoci. Kwiaty nawłoci (ok. 100g) umieszczamy w garnku i zalewamy wodą, całość zagotowujemy na wolnym ogniu i studzimy. Następnie wywar odstawiamy na 2 dni. Po upływie tego czasu odcedzamy syrop i dodajemy cukier (1 szklanka na 1 litr wywaru) i wyciśnięty sok z dwóch cytryny. Syrop ponownie gotujemy kilka minut i wlewamy do słoików. Tak przygotowany możemy przechowywać nawet rok.

Syrop z czarnuszki

Wspomaga leczenie chorób górnych dróg oddechowych takich jak: kaszel, katar czy duszność. Ma właściwości przeciwwirusowe, przeciwgrzybicze i antybakteryjne. Szczególnie polecany alergikom w okresie wzmożonej aktywności działania alergenów. Zmniejsza katar sienny, drapanie w gardle i łzawienie oczu.

Sposób przygotowania: potrzebujemy 1 ząbek czosnku, 1 łyżkę miodu, 1 łyżeczkę zmielonych nasion czarnuszki. Czosnek przeciskamy przez praszkę, a następnie wszystkie składniki dokładnie mieszamy i łączymy ze sobą. Syrop należy przechowywać w lodówce, możemy spożywać go bezpośrednio, dodawać do herbaty lub smarować nim pieczywo.

Syrop z pędów sosny

To doskonały środek wzmacniający odporność szczególnie w stanie ogólnego osłabienia organizmu. Łagodzi stany zapalne dróg oddechowych i objawy takie jak kaszel, ból gardła i chrypka. niezastąpiony przy leczeniu przeziębienia i grypy.

Sposób przygotowania: młode pędy sosny kroimy na kawałki lub rozgniatamy tłuczkiem. Przekładamy do dużego słoja układając warstwy naprzemiennie z cukrem. Na każde 3 cm pędów sypimy 4 łyżki cukru. Napelnione słoiki zakręcamy i zostawiamy na okres 1 - 3 tyg. do puszczenia soku. Po upływie tego czasu przelewamy powstały syrop do osobnego słoiczka. Syrop jest gotowy do użycia. Przechowujemy go w chłodnym i zacienionym miejscu. Syrop zachowuje swoje właściwości nawet przez kilka lat.



Święty Mikołaj w ŚDS

6 grudnia podopiecznych Środowiskowy Dom Samopomocy w Laszczynach odwiedził Święty Mikołaj. Jak w każdym miejscu, także i tu był on gościem bardzo oczekiwany. Podopieczni, aby otrzymać prezent musieli przedstawić Świętemu ulubiony wierszyk lub zaśpiewać piosenkę. Każdy z uczestników z uśmiechem na twarzy obiecał być pomocnym i życzliwym dla innych. Spotkanie ze Świętym Mikołajem jest zapowiedzią, że wkrótce nadejdą najpiękniejsze z polskich świąt – Święta Bożego Narodzenia!

ŚDS



Zainstaluj czujkę czadu i dymu

Wraz z sezonem grzewczym wzrasta zagrożenie zatruciem czadem i dymem, zadbajmy zatem o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny. Najskuteczniejszym sposobem, który ochroni nas przed niebezpiecznym działaniem czadu i dymu jest zainstalowanie w pomieszczeniach odpowiednich detektorów. To niewielkie urządzenia które są w stanie w porę zaalarmować i uratować nasze zdrowie i życie. Pamiętajmy również o obowiązku właściwego utrzymania stanu technicznego czujek (m.in. o wymianie baterii). Warto pomóc zwłaszcza osobom starszym w zamontowaniu czujki lub wymianie baterii. Koszt czujki czadu i dymu jest stosunkowo niewielki, a jest w stanie wykryć nawet minimalne stężenie tych substancji. Pamiętajmy, że samo zainstalowanie czujki nie zabezpiecza przed powstaniem czadu, a jedynie zwiększa prawdopodobieństwo jego wczesnego wykrycia. Ważne jest

utrzymywanie odpowiedniego stanu urządzeń grzewczych, przewodów kominowych i wentylacyjnych oraz zapewnienie w mieszkaniu mikrowentylacji – przynajmniej raz w roku zlećmy kontrolę i czyszczenie przewodów kominowych kominiarzowi.

Redakcja



Uważaj na czarny lód na drodze

Czarny lód to nic innego jak gołoledź. To warstwa cienkiego lodu z roztopionego śniegu, albo przymarzającego deszczu, który równo pokrywa powierzchnię asfaltu i na pierwszy rzut oka jest niewidoczna. Tworzy się bardzo szybko, najczęściej w nocy lub nad ranem, gdy temperatura spada poniżej zera. Warstwa takiego lodu jest bardzo cienka i mogą ją roztopić pierwsze promienie słońca, ale w miejscach zacienionych lub gdzie temperatura szybko się zmienia może utrzymywać się dłużej.

Jeżeli znajdziemy się w sytuacji, że nasze auto najedzie na odcinek pokryty czarnym lodem nie wykonujemy gwałtownych ruchów. Nie wciskajmy mocno hamulca i nie próbujmy nagle skręcać. Ostrożnie zredukujmy prędkość i skorygujmy kierunek jazdy. Jeżeli auto nie skręca, należy delikatnie wyprostować kierownicę a następnie dalej próbować skręcać. Czarny lód powstaje najczęściej w okolicach jezior, rzek, mokradeł, na obszarach zalesio-

nych, pagórkowatych oraz na mostach i wiaduktach. W tych miejscach zachowajmy szczególną ostrożność.

Przed czarnym lodem nie uchronią nas opony zimowe tylko zachowanie bezpiecznej jazdy, odpowiedniej do warunków atmosferycznych oraz czujność, zachowawczość i przewidywalność kierowcy. Wszystkim życzymy bezpiecznej jazdy oraz tyle samo powrotów do domu co wyjazdów.

Redakcja





Idą święta - nie spal domu

Przed nami jeden z najpiękniejszych okresów roku - święta Bożego Narodzenia. Ogarnięci przygotowaniami często zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa związanych z dekorowaniem naszych posesji i domów różnego rodzaju lampkami. Nieuwaga w obchodzeniu się z nimi może zamienić się w tragedię.

Wszystkie lampki choinkowe te używane na zewnątrz i wewnątrz naszych domów powinny być dokładnie sprawdzone pod kątem uszkodzeń. Jeśli poszczególne żarówki nie działają lub mają porwane kable muszą zostać zutylizowane. Lampki kupowane na stoiskach targowych często są niewiadomego pochodzenia oraz nie posiadają certyfikatów bezpieczeństwa. Przed zakupem dokładnie sprawdzamy producenta lampek i pytamy czy mają gwarancję jakości. Z badań prowadzonych przez instytucje dopuszczające te produkty do sprzedaży wynika, że co trzecie lampki na choinkę są niebezpieczne i mogą spowodować pożar już przy pierwszym podłączeniu ich do prądu. Lampki niewiadomego pochodzenia mają szereg wad w postaci zbyt cienkich przewodów i wtyczek, słabych uchwytów kablowych oraz braku odpowiedniej izolacji. Szacuje się, że obecnie ponad 80 procent lampek sprzedawanych na polskim rynku jest pochodzenia chińskiego, z czego ok. 40 procent nie spełnia podstawowych norm dopuszczenia do obrotu w UE. Pamiętajmy, aby używać dekoracji świetlnych z rozważą i odpowiedzialnie. Nigdy nie zostawiamy włączonych lampek, kiedy wychodzimy z domu lub kładziemy się spać. Szczególnie niebezpieczny jest wybuch pożaru z instalacji elektrycznej w domu. Materiały z których wykonane są meble

i wyposażenie pokoju w którym powstał pożar są często łatwopalne. Wystarczy zaledwie 3 minuty, aby pożar objął całe pomieszczenie, z którego nie ma ucieczki. Lampki choinkowe to zazwyczaj produkty jednorazowego użytku. Jeżeli ulegną spaleniowi nie naprawiamy ich na własną rękę. Strażacy wielokrotnie zwracają uwagę na występowanie pożarów w domach, wywołanych instalacją z lampek choinkowych, która była uprzednio w sposób amatorski naprawiana przez właściciela domu. Jeżeli widzimy u swoich znajomych lampki poklejone niechlujnie taśmą izolacyjną, lutowane na sposób domowy lub co najgorsze z odsłoniętymi przewodami pozbawionymi izolacji, reagujemy. Lepiej mieć niedoświetlony dom, niż narażać swój dobytek, często gromadzony latami z trudem i poświęceniem, oświetlając go niewiadomego pochodzenia lub nieudolnie naprawianymi lampkami choinkowymi. Nie ryzykujemy. Chwila zachwytu nie jest warta naszego zdrowia lub nawet życia.

Redakcja



Gospodarzu zadбай o swoją posesję

Nasze posesje z roku na rok wyglądają coraz piękniej. Przywiązujemy dużą wagę do estetyki miejsca, w którym żyjemy. Powstają nowe alejki, sadzimy ozdobne drzewa, krzewy i pielęgnujemy trawniki. Zapominamy jednak o tym, że nasza posesja powinna przede wszystkim spełniać kryteria zapewnienia prawidłowej identyfikacji i dostępności dla służb ratunkowych: straży pożarnej, pogotowia i policji. W wielu miejscach właściciele posesji nie montują tabliczek z numerami domu. Pomijamy fakt, iż za brak takiej tabliczki grozi grzywna w wysokości do 250 zł, ale w sytuacji zagrożenia, gdzie liczy się każda minuta, posesja może nie być szybko zidentyfikowana przez służby i udzielona pomoc. Wiele osób montuje na swoich domach nieczytelne lub niewidoczne tabliczki z numerami. Przywiązani jesteśmy także do montowania tabliczek na budynku. Taka tabliczka również nie spełni swojej roli jeżeli dom oddalony jest od ulicy kilkadziesiąt metrów.

Najlepszym rozwiązaniem jest montowanie tabliczek na ogrodzeniu frontowym posesji, na skrzynce pocztowej lub obok niej. Warto, aby takie rozwiązanie zagościło na stałe przy oznaczaniu naszych posesji. Kolejnym problemem w niektórych miejscach są ciągle zamknięte na klucz lub zautomatyzowane bramy wjazdowe. Wjazd na taką posesję zawsze trzeba forsować i w takich sytuacjach często dochodzi do uszkodzenia mienia, pojawiają się wtedy nieprzyjemne sytuacje zarówno dla służb ratunkowych jak i właścicieli. Skoro mamy już zamontowaną automatykę bramy, nie zamykamy na klucz furtki, aby ratownik mógł swobodnie wejść na posesję. Inaczej igramy z losem, ponieważ w przypadku zagrożenia zdrowia, życia lub uszkodzenia lub zniszczenia mienia liczy się często każda minuta. W przypadku zawału serca lub udaru mózgu ma to szczególne znaczenie.

Redakcja



Literatura na świąteczne wieczory



Katarzyna Michalak, „Panna z bajki”, Wydawnictwo Znak Jednym Słowem 2021

Hania Ruczaj ma dwie wielkie miłości: pisanie scenariuszy filmowych oraz uroczy, wtulony w zieleń lasu domek, który nazwała Bajką. To w nim chroni się przed światem. I w nim stara się zapomnieć o wyda-

rzeniach sprzed dwóch lat. Tam też niczym huragan odwiedzają ją dwie ukochane przyjaciółki. Magda jest asystentką znanego reżysera i nie ma dla niej rzeczy niemożliwych. No, może jest jedna... wyznanie szefowi, że od lat się w nim kocha. Lena natomiast potrafi uwieść każdego mężczyznę i zawiązać niejedną intrygę, ale nikomu się nie przyzna, że w głębi serca marzy o prawdziwej miłości.

Gdy przyjaciółki wpadają na genialny plan ziszczenia marzeń Hani o realizacji scenariusza filmowego, nie wiedzą jeszcze, że zapoczątkują lawinę miłosnych wydarzeń. Będzie wesoło i romantycznie!



Ewa Formella, „Dziewczynka z ciasteczkami”, Filia 2021.

Wzruszająca powieść o sile miłości z wojenną historią w tle. Stare gdańskie kamieniczki otulone pięknymi legendami i... ona. Kilkuletnia dziewczynka, potrafiąca godzinami słuchać wojennych wspomnień z dzieciństwa babci-sąsiadki, która jest w stanie rozbawić nawet najsmutniejszego sąsiada. A przy okazji sprawić, że święta mogą być magiczne dla każdego, a miłość może rozpalić nawet najzimniejsze serca.



Piroddi Chiara, „Z poradnika smyka. Jak poradzić sobie ze złością”, Wydawnictwo JUPI JO! 2021

Julek, główny bohater tej książeczki, podsuwa pięć zabawnych i kreatywnych sposobów radzenia sobie z wybuchami złości. Bez trudu może je wypróbować każdy maluch. Ilustracje, naśladujące dziecięce rysunki, skupiają uwagę małych czytelników i pomagają opanować złość. Książka jest skierowana również do rodziców – znajdą w niej praktyczne porady, jak reagować na złość dziecka i jak pomóc mu nad nią zapanować.



Marta Krzezińska, „Jak zwierzęta rozmawiają”, Wydawnictwo Wilga 2021.

„Co i jak?” to seria książek popularnonaukowych, pełnych ciekawostek i informacji, które nurtują każdego przedszkolaka.

W tomie „Jak zwierzęta rozmawiają?” czytelnicy znajdą odpowiedzi na (prawie) wszystkie pytanie dotyczące świata zwierząt. Czy mają swój własny język? Co znaczą ich gesty? Jak okazują emocje?

Wiedza została przekazana w formie prostego do zrozumienia tekstu, a kolorowe ilustracje ułatwią przyswajanie informacji i ich zapamiętywanie.

W serii znalazły się również tytuły: Dlaczego rośliny rosną? Dlaczego słońce świeci? Oraz Dlaczego deszcz pada?



Paulina Wiśniewska, „Gwiazdka pełna marzeń”, Filia 2021.

Zosia to młoda dziennikarka, która pracuje w redakcji lokalnego pisma dla kobiet. Jej rubryka skupia się na publikacji tekstów nadesłanych przez czytelników. Wraz ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, napływa coraz więcej listów, a większość z nich skrywa między wierszami utracone marzenia.

Jadwiga marzy o spędzeniu

Świąt z rodziną, z którą jest zwaśniona od kilku lat.

Michał wdryga się na sam dźwięk kolędy, bowiem ten okres w roku przypomina mu o błędach przeszłości, których do dziś sobie nie wybaczył.

Ula marzy, by znaleźć rodziców, którzy będą ją kochać. Mieszka w domu dziecka i szuka kogoś, kto mógłby się nią zaopiekować.

Witkacy pragnie przed śmiercią spełnić pragnienie swojej zmarłej żony, która marzyła o małym domku w Tatrach.

Zosia z kolei marzy o miłości, która przetrwa nawet największe przeciwności losu.

Pośród zapachu igliwia, korzennych pierników, blasku świec i bieli śniegu, kryją się ludzkie marzenia, a ich spełnienie wynagradza wszelki trud. Zapraszamy na Święta pełne marzeń.



Dzień Pluszowego Misia w bibliotece

„Miś pluszowy, miś kudłaty, biały, czarny lub łaciaty. Wszystkie misie my kochamy, bo ich święto dzisiaj mamy.” Historia pluszowego misia sięga roku 1902 i ma swój początek w Stanach Zjednoczonych. Jednak urodziny niesamowitej zabawki z dzieciństwa świętujemy dopiero od 2002 roku. W listopadowe przedpołudnie do Filii Biblioteki Publicznej w Zmysłówce przybyły dzieci z oddziału przedszkolnego w Opaleniskach, by świętować 119 urodziny pluszowego misia. Pomimo nowoczesnych zabawek moda na pluszowe przytulanki nie przemija. Tego dnia wszystkie dzieci przyniosły swoje misie, a były one różne: od dużych po małe, od kolorowych po szare, ale wszystkie wyjątkowe. W progach biblioteki przywitał wszystkich duży miś Stefan ze słodkościami, kolorowymi balonami i piosenką „Jadą, jadą misie”. Goście przynieśli jubilatowi prezent – rysunek misia z własnoręcznymi podpisami. Dzieci chętnie opowiadały o swoich przytulankach. W trakcie spotkania odgadywały także zagadki, było przy tym dużo śmiechu i radości.

Obchody Dnia Pluszowego Misia zakończyło rozdanie pamiątkowych urodzinowych kotylionów. Już dziś z niecierpliwością czekamy na kolejne święto najmilszej maskotki świata.

GBP



„Mała książka - wielki człowiek” z wizytą w szkole w Laszczynach

Uczniowie klasy pierwszych otrzymali książki „Pierwsze abecadło” – wyprawki dla pierwszaka do samodzielnego czytania z Instytutu Książki w Krakowie w ramach Projektu „Mała książka - wielki człowiek” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Rzecznika Praw Dziecka.

„Mała książka - wielki człowiek” to kolejna odsłona kampanii społecznej, która w tym roku została przygotowana szczególnie z myślą o dzieciach rozpoczynających edukację w szkole podstawowej i stawiających swoje pierwsze kroki w nauce czytania. Dzięki przygotowanej specjalnie dla nich książce pierwszoklasiści zostali zaproszeni do odbycia niezwykłej przygody, jaką jest umiejętność czytania. Rozpoznawanie liter, składanie ich w wyrazy i zdania, a w końcu przyjemność czerpana z lektury – tej czytanej przy wsparciu najbliższych, jak i tej odkrywanej samodzielnie. Czytanie to wieka przyjemność, ale także nauka wpływająca na rozwój dziecka. Czytając

dziecku już od urodzenia pozwalamy mu na rozwój intelektualny i społeczny, budujemy więź emocjonalną dając mu poczucie bliskości i bezpieczeństwa. Należy pamiętać o tym, że aby dziecko mogło i chciało zainteresować się książką, to my rodzice musimy stworzyć mu warunki do tego, by z nią obcowało.

SP Laszczyny



Zbiórka makulatury na studnię w Afryce zakończona

Za nami kolejna zbiórka makulatury zorganizowana przez Zespół Szkół w Grodzisku Dolnym, z której dochód przeznaczony został na budowę studni w Afryce. Co roku uczestniczy w niej coraz więcej ludzi dobrej woli. Obecnie do akcji przyłączyli się mieszkańcy całej gminy dzięki jej nagłośnieniu w kościołach i lokalnej prasie. W szkole jak zwykle dyrekcja i nauczyciele zachęcali dzieci i rodziców do aktywnego udziału w wielkim dziele. Na naszą prośbę pozytywnie odpowiedziały też inne szkoły i instytucje. Wspólnie zbieraliśmy 1,5 kontenera, czyli ok. 8 ton surowca. Jest to dowód na to, że nie brakuje wśród nas chętnych do pomocy innym i jesteśmy gotowi podzielić się tym, co posiadamy. Wszystkim uczestnikom akcji serdecznie dziękujemy. Podziękowanie kieruje też do nas na ręce koordynatora akcji siostra Mirosława Góra z Katondwe w Zambii.

Agnieszka Kulpa

Nie zapominamy o potrzebujących

„Kiedy pomagamy innym, pomagamy sobie, ponieważ wszelkie dobro, które dajemy, zatacza koło i wraca do nas” – Flora Edwards.

W piątek 26 listopada uczniowie Zespół Szkół w Grodzisku Dolnym zakończyli tegoroczną zbiórkę darów dla dzieci z Podkarpackiego Hospicjum. Podobnie jak w ubiegłym roku uczniowie pokazali, że chcą i potrafią pomagać. Zebrano bardzo dużo artykułów spożywczych, chemicznych, higienicznych, ubrań dla dzieci, kocyków. Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci to specjalistyczna organizacja powołana w 2006 roku, aby objąć opieką dzieci i młodzież z chorobami nowotworowymi oraz innymi nieuleczalnymi postępującymi schorzeniami. Przez 15 lat swojej działalności fundacja wypracowała holistyczny model opieki, w którym w sposób ciągły,

kompleksowy oraz interdyscyplinarny wspiera zarówno chore dziecko jak i jego rodzinę. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w naszą akcję. Jesteście WIELCY!

ZSP



Hiszpania oczami nauczyciela

Wyjazdy edukacyjne dostarczają uczniom i nauczycielom wielu cennych doświadczeń, wrażeń i możliwości, czyli potwierdzają popularne powiedzenie, że podróż kształca. W tym krótkim artykule chciałabym przekazać, ile korzyści mogli zacerpnąć uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Grodzisku Dolnym z wyjazdu do Szkoły Gomez Moreno w Granadzie. Ta mobilność to ważny punkt przedsięwzięcia pn. „Metoda projektu naszym sposobem na wyrównywanie szans edukacyjnych” realizowanego w ramach projektu „Ponadnarodowa mobilność uczniów” finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dzięki kontaktowi z obcokrajowcami na pewno wzrasta motywacja młodych ludzi do nauki języków obcych. Niektórzy uczniowie zaczynają rozumieć, jak wspaniałą umiejętnością jest swobodne posługiwanie się innym językiem niż ojczysty oraz że porozumiewanie się w obcym języku ułatwia nawiązywanie kontaktów z poznawanymi osobami i daje wiele satysfakcji.

Możliwość uczęszczania do hiszpańskiej szkoły i aktywne uczestniczenie naszych uczniów w zajęciach przekonuje młodych ludzi, że wiedza i umiejętności mogą być przekazywane w różny sposób. Dodatkową atrakcją jest uczestniczenie rodziców uczniów w różnych zajęciach. Rodzice wspomagają nauczycieli, w zależności od wykonywanych zawodów i zainteresowań dzielą się swoją wiedzą, doświadczeniami, umiejętnościami. Obserwacja życia codziennego w Hiszpanii, wizyty w zabytkowych lub ciekawych miejscach, wysłuchanie krótkich prelekcji o historii, geografii, tradycjach, bogactwach Granady i Andaluzji, z pewnością pozostaną na długo w pamięci niejednego ucznia. Zakwaterowanie w hostelu w centrum Granady, spożywanie typowo hiszpańskich potraw, konieczność robienia drobnych zakupów były prawdziwą szkołą życia. Z kolei korzystanie z pięknej słonecznej po-

gody w październiku oraz kąpieli w Morzu Śródziemnym była dla wszystkich ważnym przekazem, że wakacje w Hiszpanii możemy planować nawet w typowo chłodnych dla Polski miesiącach.

W końcu, podróżowanie samolotem, obecność na wielu lotniskach Europy – w Amsterdamie, Paryżu, Monachium i Seville - dla niejednego ucznia jest pierwszą tak ekscytującą podróżą w życiu.

Okazuje się, że niektórzy uczniowie potrafią cieszyć się w każdej sytuacji, np. siedzą uśmiechnięci prawie trzy godziny w trochę zimnym morzu lub z radości ze spotkania z morzem „wpadają” do niego po samą szyć w pięknej kwiecistej sukience. Inni w krótkim czasie i pomimo barier językowych nawiązują świetne kontakty z rówieśnikami i obiecują sobie przyjaźń na zawsze. Są też tacy, którzy zawsze przy sobie noszą polskie wafelki i marzą o kotlecie schabowym.

A jak mogą z takich wyjazdów skorzystać nauczyciele? Tak jak uczniowie, nauczyciele doświadczają obecności w innej kulturze, nawiązują nowe znajomości, obserwują i uczestniczą w zajęciach w hiszpańskiej szkole. Mają wspaniałą możliwość poznania interesujących miejsc i pogłębienia wiedzy o kraju w którym się znajdują. A co równie ważne, przebywając stale z uczniami, dowiadują się o nich więcej niż w czasie krótkich lekcji i przerw. Takie są wrażenia nas, nauczycieli i uczniów. Myślę, że w czasie rekrutacji do kolejnego projektu będziemy mogli oczekiwać wielu, wielu chętnych. Wspaniała przyгода gwarantowana!

*Anna Czerwonka
nauczyciel języka angielskiego*



Spotkanie andrzejkowe w Ośrodku Kultury

W czwartek 25 listopada seniorki z Klubu Seniora w Grodzisku Dolnym oraz panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Grodziska Dolnego i Stowarzyszenia „Kobiety Gminy Grodzisko Dolne” spotkały się, by w miłej atmosferze celebrować tradycyjne Andrzejki.

Spotkanie było również okazją do podziękowania za wieloletnią pracę paniom z zarządu KGW w Grodzisku Dolnym i dobrym momentem do powołania nowego. Podziękowania wraz z życzeniami i upominkami otrzymały: pani Anna Suszyło – przewodnicząca KGW, Halina Gdańska – zastępca przewodniczącej, Genowefa Sigda – skarbnik.

W skład nowego Zarządu weszły następujące osoby: Maria Rydzik – przewodnicząca, Renata Mazurek – wiceprzewodnicząca, Anna Rydzik – skarbnik.

Organizatorzy uroczystości (Ośrodek Kultury i Biblioteka) zadbali o poczęstunek oraz piękną oprawę muzyczną. Na scenie wystąpiły najmłodsze wokalistki prowadzone przez Wojtkę Wołowca oraz Ada Wawraszek w pokazach tanecznych.

Wieczór upłynął w przyjemnej atmosferze zabawy, rozmów i wspomnień ożywionych ciepłem świec i kolorowych świateł.

OK



Grodziscy cymbaliści na konkursie w Rzeszowie

Coroczne „Spotkania Cymbalistów” to unikatowy konkurs organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. W tym roku zorganizowano go już po raz 40 - sty. Konkurs ma niepowtarzalny w skali kraju charakter. Ocala od zapomnienia sztukę gry na cymbałach - tradycyjnym, charakterystycznym dla podkarpacia instrumencie. Uczestnicy oprócz utworów ludowych prezentują jeden utwór muzyki popularnej. Działanie to przyczynia się do zaprezentowania cymbałów, nie tylko jako archaicznego instrumentu, ale pozwala odkryć go na nowo w nowoczesnych aranżacjach. W sobotę 4 grudnia naszą gminę reprezentowało rodzeństwo Rydzików Aleksandra i Michał oraz Piotr Markocki. Za swoje prezentacje konkursowe wszyscy otrzymali nagrody: Michał – II nagrodę, Aleksandra i Piotr - III nagrodę.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.





Z kart historii - Wspomnienia Sybiraka

... Ostatni numer „Czynu” wydaliśmy 28 lipca 1944 roku. Jadąc w tym dniu na rowerze z paczką „Czynu” już na szosie między Honiami a Albigową, natknąłem się na uzbrojony patrol Armii Krajowej z białą – czerwonymi opaskami na rękawach. Coś widziałem im się podejrzany, bo zatrzymali mnie i zażądali wylegitymowania się. Uśmiechnąłem się i z sympatią patrzyłem na te wieśniacze twarze nastrojone tak bojowo.

Zaprowadzili mnie do swojego komendanta placówki znajdującej się w pobliskim lesie. Kiedy przekonali się, że jestem swój, opowiedzieli mi, że oczekują tu na wycofujące się oddziały niemieckie, które mają maszerować tą szosą. Ich zadaniem jest atakowanie pomniejszych oddziałów niemieckich i zdobywanie tak potrzebnej broni, zgodnie z ogłoszoną akcją „Burza”. Przy pożegnaniu życzyłem im bojowości i dużo zdobyczej broni. Pozostawiłem im kilka egzemplarzy „Czynu” z najświeższymi wiadomościami i pojechałem dalej, mając zamiar dotrzeć do wsi Markowa, aby tam oddać prasę kolporterowi.

Zatrzymałem się jednak w Łańcucie u kierownika ogrodów, Wojciecha Chruścińskiego, ponieważ w pobliskich wsiach jak Markowa, Kosina były już oddziały armii sowieckiej.

Niemcy skoncentrowali swoje siły obronne na przedpolach Łańcuta, a jednostki artylerii w parku hr. Potockiego. W tym samym dniu, wieczorem rozpoczęła się wymiana ognia między artylerią niemiecką a sowiecką. Po ruchach wojsk niemieckich można było wnioskować, że Niemcy organizują opór. Toteż ludność w panice chowała się do piwnic i schronów, zabierając ze sobą najwartościowsze rzeczy i żywność.

Ja, będąc wyposażony od dawna w kartę pracy herbem hr. Potockiego, która była wystawiona na nazwisko Józef Sobol, zatrudniony w ogrodach hr. Potockiego jako praktykant – ogrodnik, miałem pełną swobodę chodzenia po parku wśród pozycji niemieckich i starałem się wy badać, jakie są dalsze zamiary Niemców. Późnym wieczorem można było zauważyć, że Niemcy raczej przygotowują się do odwrotu pod osłoną nocy. Od Antoniego Sznajdera, pracownika administracyjnego ogrodów, dowiedziałem się, że Niemcy przed wycofaniem się, mają zamiar wysadzić w powietrze elektrownie w ogrodach hr. Potockiego. Zaraz zorganizowano grupę pracowników ogrodu, gotowych w każdej chwili unicestwić zamiary niemieckie. Moim upragnionym celem było zdobycie w nocy niemieckiej radiostacji, stojącej na podwórzu obok stajni folwarczej, obsługiwanej przez trzech lotników niemieckich. Szukałem pomocników i broni, aby w odpowiedniej chwili dokonać „skoku” na radiostację. O ludzi nie było trud-

no. Chętnych do takiej roboty, szczególnie wśród młodzieży było wielu. Gorzej było z bronią. Ci, co mieli broń, zostali odkomenderowani do lasu pod Rakszawą, dla zabezpieczenia składów amunicji niemieckiej przed wysadzeniem przez Niemców.

Moje odwiedziny w piwnicach, zapewnianie i pocieszanie znajomych, że nic im nie grozi, skończyło się tym, że dobrze sobie popiłem i pojadłem, a będąc po nieprzespanych dwóch nocach, poszedłem do ogrodu warzywnego, położyłem się na słomianych matach okiennych i zasnąłem twardym snem. Kiedy obudziłem się nad ranem 29 lipca 1944 r. zauważyłem niczym niezmaconą ciszę. Zaraz przyszła mi na myśl ta radiostacja niemiecka. Nic dziwnego, że tak często myślałem o tej radiostacji, byłem przecież wyszkolonym radiotelegrafistą i bardzo pragnąłem pracować na takiej radiostacji.

Wyciągnąłem z piwnicy Wojciecha Chruścińskiego i pobiegliśmy obaj do miejsca, gdzie stała radiostacja. Z żalem stwierdziłem, że pozostał po niej tylko duży akumulator zasilający o wadze około 40 kg. Ukryliśmy akumulator w ogrodzie i udaliśmy się do miasta. (...)

Na ulicach nie było widać ani jednego człowieka, może dlatego że była niedziela. Zawróciłem w kierunku żydowskiej synagogi, gdzie Niemcy mieli magazyn wojskowy. Wtem naprzeciwko mnie, z rogu Alei Książęcych i 3 Maja wyszedł patrol. Oficer niemiecki z pistoletem maszynowym przewieszonym na szyi i podoficer KB na ramieniu. Nim zdążyłem podjąć jakąś decyzję, oni podeszli do mnie i oficer zapytał o drogę do Rzeszowa. (...)

Na widok pięknie oksydowanego pistoletu maszynowego, aż oczy zabłyły mi z chciwości, z chęci posiadania takiej broni na własność. Pobiegłem szukać kogoś do pomocy, aby ich rozbroić. Pędząc pustą ulicą, pomyślałem sobie – przecież to ostatki cofającej się armii niemieckiej, to wymarzona okazja do zbrojnego starcia się oko w oko z tymi, o których z taką nienawiścią pisało się przez cały okres okupacji.

Spotkałem 17-letniego chłopca, Wacka Didyka. Wacek gotowy był na wszystko, ale nie mieliśmy broni. Wacek miał przy sobie pistolet sportowy kalibru 6 mm. Taką bronią nie nastraszy się niemieckiego oficera. Obok gimnazjum natknęliśmy się na kupę granatów produkcji sowieckiej. Granaty na długich trzonkach, ale bez zapalników. Granaty te prawdopodobnie Niemcy zostawili jako zbędny, nikomu niepotrzebny balast.

Trudno. Czas naglił, nie było się co zastanawiać. Wzięliśmy Granaty do rąk i popędziliśmy w dół ulicą 3 Maja, w stronę, gdzie było wyjście wąską dróżką ze ślepej uliczki. Spotkaliśmy tych Niemców na końcu uliczki, rozglądają-



cych się wokół. Zauważyli nas, gdyśmy wyszli zza parkanu i byli już od nas w odległości trzech kroków. Z podniesionym granatem podskoczyłem do oficera i krzyknąłem przeraźliwym głosem "Hande hoch". Oficer błyskawicznie skierował lufę automatu na mnie, ale ja w mgnieniu oka jedną ręką chwyciłem za lufę automatu, kierując ją w bok, a drugą ręką z całej siły uderzyłem Niemca w łeb granatem, jak maczugą.(...)

Zrewidowaliśmy ich. W plecakach znaleźliśmy dużo naboju do MP i KB. Oficer w portfelu miał dużo zdjęć z żoną i trojgiem dzieci, zrobionych na tle domowego ogródka. Na widok tych zdjęć opuściła mnie chęć zemsty. Niemcy proszą by darować im życie. Zapewne dobrze znali metody postępowania Niemców z Polakami przez cały okres okupacji, zapewne dobrze wiedzieli o zbrodniach dokonywanych przez Gestapo na Polakach i nie liczyli, że ujdą stąd żywi. Cóż było robić z nimi? Strzelać do bezbronnych, to nie w charakterze Polaka. Bawić się z jeńcami – nie ma przecież czasu. Zwolniliśmy ich. (...) Wacek i ja założyliśmy na rękawy biało – czerwone opaski i z bronią gotową do strzału, kroczyliśmy ulicami miasta. Napotkana ludność życzliwie witała nas i pytała z niedowierzaniem, czy Niemcy już opuścili miasto.

Zauważyliśmy, że niektóre hieny ludzkie, wykorzystując chwilowy brak władzy, demolowały pocztę i inne domy użyteczności publicznej, wynosząc meble oraz inne przedmioty i urządzenia. Dla postrachu i dla wypróbowania zdobytej broni, oddałem przed pocztą serie z automatu nad głowami szabrowników, którzy w popłochu rozbiegli się, pozostawiając na ulicy zrabowane przedmioty.(...) Na odgłos strzałów z mojego MP, zjawił się także komendant miasta Łańcuta, Włodek, ps. „Olekś”. Pogratulował mi tak pięknej zdobyczy i żałował, że nie mógł brać udziału w rozbrajaniu Niemców, tym bardziej, że miał przy sobie sowiecką „pepeszkę” i nie zachodziłaby potrzeba narażania życia. Wtem powietrze rozdarł świst kilku pocisków artyleryjskich, które padły na przedmieścia Łańcuta. (...) Zorientowaliśmy się, że artyleria sowiecka zgrupowana w Kosinie i Głuchowie ostrzeliwuje miasto. Może tymi strzałami chcieli wybać obecność wojsk niemieckich w parku hr. Potockiego (...). Aby zapobiec zniszczeniu zamku i miasta, kazałem natychmiast mojemu łącznikowi Szozdzie, ps. „Podkowa”, przyczepić białe prześcieradło do drążka i wywiesić na wysokiej topoli. Obserwatorzy sowieccy na pewno zauważyli ten znak, bo strzelanina ustała. Patrząc w stronę Głuchowa przez lornetkę, zobaczyliśmy posuwający się patrol sowiecki. Szedł w stronę miasta. Było w nim 10 żołnierzy i oficer z lornetką na piersiach i siatką na czapce, chroniącą go od komarów. Zdecydowaliśmy się z Włodkiem wyjść na spotkanie

patrolu sowieckiego. Włodek uzbrojony w „pepeszkę”, ja w tylko co zdobyty pistolet maszynowy, z biało – czerwonymi opaskami na rękawach podążaliśmy w stronę patrolu. Zbliżając się do lejtnanta, dowódcy patrolu, wzniosłem okrzyk – „Niech żyje Czerwona Armia!!!”. Ze strony dowódcy patrolu sowieckiego wyrwał się okrzyk „Da zdrastwujtie polskiej partyzany”.

Między żołnierzy patrolu, którzy szli rowem po obu stronach szosy, rozdzieliłem wszystkie papierosy i dwie butelki wódki, które ktoś mi wcześniej wsunął w mieście do kieszeni. Ta szczerza gościnność z mojej strony, wobec żołnierzy sowieckich, zdała się być podejrzana dowódcy patrolu (...). Dowódca patrolu patrząc na nas nieufnie, powiedział mniej więcej tak: „biorę was za zakładników, odpowiecie głową, jeśli cokolwiek złego stałoby się nam w mieście”. Powiększając w ten sposób patrol sowiecki o dwie osoby z biało - czerwonymi opaskami, zbliżyliśmy się do miasta.

Tłum zaciekawionych ludzi, odświętnie ubranych, bo to była niedziela, 29 lipca 1944 roku, zalegał już chodniki po obu stronach szosy. Wtem z tłumu wysunął się jasnowłosy chłopiec, boso, w porciętach i koszulinie, podbiegł do dowódcy patrolu i zawołał dziecięcym głosem: „Da zdrastwujtie towariszcz komandir”. „A od kuda ty malcziki znajesz russkij jazyk?”. (...)

Tłum rozbawiony wystąpieniem małego chłopca, którego lejtnat prowadził za rękę i przekazywał mu do przetłumaczenia na język polski okrzyki: Niech żyje Polska!. Idziemy dobić gada hitlerowskiego w jego gnieździe Berlinie! Patrzone życzliwie na żołnierzy sowieckich wkraczających do miasta, wraz z dwoma partyzantami polskimi w biało - czerwonych opaskach. (...)

Po kilku dniach udałem się na tereny powiatów, które objęte były kolportażem naszej prasy konspiracyjnej. Wszędzie zauważyć można było akcję „Burza”. Najbardziej aktywne oddziały Armii Krajowej, pod dowództwem wypróbowanych w walce z Niemcami oficerów, podchorążych i podoficerów, wyszły z podziemia i prowadziły na szeroką skalę walkę i rozbrajanie mniejszych oddziałów niemieckich, a przez dywersję utrudniano Niemcom wycofywanie się. (...) Akcja „Burza” zaskoczyła Niemców. Takie powiaty jak Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Przemyśl oraz miejscowości Leżajsk, Sarzyna, Stalowa Wola wraz z zakładami zbrojeniowymi, Sokołów i in. były wyzwolone przez oddziały Armii Krajowej. W tych powiatach nie było prawie walk między oddziałami wojsk niemieckich i sowieckich. Jeśli były małe straty w wojskach sowieckich, to tylko od pocisków artyleryjskich, którymi Niemcy ubezpieczali wycofujące się właśnie oddziały.

cdn





Bo u zyciu
najważniejsze
jest życie

www.fundacjaiskierka.pl

Fundacja ISKIERKA jako organizacja pożytku publicznego w imieniu rodziców zwraca się z apelem o pomoc finansową.

Martyna Bartuś z chorobą nowotworową zмага się od 2018 roku. Wówczas wykryto u niej guza Wilmsa na lewej nerce. 3 lata temu przeszła długie leczenie zakończone sukcesem. Wciąż jednak pozostawała pod kontrolą lekarską. Niestety w czerwcu 2021 roku okazało się, że ma izolowaną wznowę płucną. Przeszła sześć chemioterapii, aktualnie jest w czasie radioterapii. Przed nią kolejne chemioterapie.

W Martynce drzemie kreatywna dusza – uwielbia malować. Ma dwójkę rodzeństwa – siostrę i brata.

Choroba Martyny, poza oczywistymi trudnościami związanymi z troską o jej zdrowie, przysparza rodzinie również problemów finansowych. Zachęcamy Państwa do wpłat na indywidualne subkonto. Martyny oraz przekazanie 1% podatku. Wszystkie środki zostaną przeznaczone na wsparcie procesu leczenia dziewczynki. Za każde serdecznie dziękujemy.

*apel powstał w oparciu o informacje z dnia 26.10.2021r.



Fundacja ISKIERKA
na rzecz dzieci z chorobą nowotworową
Warszawa 02-047, Adama Pługa 1/2
ING Bank Śląski nr konta:
96 1050 0099 6781 1000 1000 1091
1% KRS 0000248546
cel szczegółowy: „Martyna BARTUŚ”

PIEROGUŚ

PIEROGI DOMOWE RĘCZNIE ROBIONE:

RUSKIE

ZE SZPINAKIEM I SEREM FETA

Z KASZĄ GRYCZANĄ I BIAŁYM SEREM

Z KAPUSTĄ I GRZYBAMI



CENNIK

- pierogi ruskie	23zł/kg
- ze szpinakiem i fetą	25zł/kg
- pierogi z kaszą i serem	21zł/kg
- pierogi z kapustą i grzybami	24zł/kg
- pierogi z wątróbką (czwartek)	23zł/kg
- pierogi owocowe	21zł/kg
- gołąbki (środa)	21zł/kg
- krokiety (plątek)	22zł/kg

OTWARTE:
Poniedziałek - Piątek
10:00 - 16:00

Zamówienia
przyjmowane są pod
nr. tel: 513 967 064



W OFERCIE MIX BOX W SKŁAD KTÓREGO WCHODZI
CZTERY RODZAJE PIEROGÓW PO CZTERY SZTUKI

(ruskie, ze szpinakiem, z kaszą oraz z kapustą)

CENA CAŁEGO ZESTAWU - 22 ZŁ

ZAPRASZAMY!

37 - 306 Grodzisko Dolne 126A